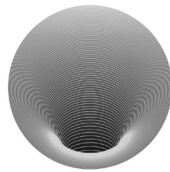




# **Resocjalizacja. Psychopatia. Mobbing**



## **W ROZDZIALE II:**

*Krzysztof Jasiński*

Wybrane czynniki ryzyka w readaptacji społecznej polskich  
i słowackich recydywistów ..... 63

*Stefan Florek*

Psychopatyczni władcy z perspektywy ewolucyjnej ..... 85

*Angelika Szczepanik-Paśnik*

Motywacja osiągnięć i samoocena a wzbogacanie ról rodzinnych  
i zawodowych u osób doświadczających mobbingu ..... 105

*Roman Kurzeja*

Interwencja kryzysowa jako forma pomocy psychologicznej ..... 119

**Krzysztof Jasiński**

*Akademia Nauk Stosowanych  
w Nowym Sączu*

# Wybrane czynniki ryzyka w readaptacji społecznej polskich i słowackich recydywistów

## Streszczenie

Readaptacja społeczna jest procesem skomplikowanym i długotrwałym. Z perspektywy społecznej ma ona olbrzymie znaczenie. Pozwala redukować koszty przestępczości oraz wspierać skazanych w powrocie do pełnionych ról społecznych. Jak każde planowane oddziaływanie, obarczona jednak bywa ryzykiem niepowodzenia. Ważne jest to, by zidentyfikować czynniki ryzyka mające wpływ na recydywę przestępczą. Do takich czynników bez wątpienia należą uzależnienia oraz długi. Okazuje się, że recydywiści znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji. Są to osoby często zadłużone. Uzależnienia w tej grupie również nie należą do rzadkości. Podobne pod tym względem są populacje polskich i słowackich recydywistów. Skorzystanie z profesjonalnej pomocy w ośrodku readaptacyjnym okazuje się narzędziem niewystarczającym w procesie skutecznej reintegracji społecznej. Wysiłki takie są niwelowane przez wysokie długi i uzależnienia. W analizowanej grupie dominuje fatalistyczne przekonanie o braku perspektyw na poradzenie sobie z problemem. Warto jednak poszukiwać rozwiązań systemowo niewspierających takie osoby, aby rzadziej wracały do więzienia.

**Słowa kluczowe:** readaptacja społeczna, recydywiści penitencjarni, długi, nałogi, pomoc post-penitencjarna

## Selected risk Factors in the Social Readaptation of Polish and Slovak Recidivists

### Abstract

Social readaptation is a complicated and long-term process. From a social perspective, it is of great importance. It allows to reduce the social costs of crime and helps convicts return to their social roles. However, like any planned intervention, it is burdened with the risk of failure. It is important to identify risk factors that affect criminal recidivism. Such factors undoubtedly include addictions and debts. It turns out that recidivists are in a particularly difficult situation. They are often in debt. Addictions in this group are also not uncommon. The populations of Polish and Slovak recidivists are similar in this respect. Using professional help in a readaptation center turns out to be an insufficient tool in the process of effective social reintegration. Such efforts are leveled by high debts and addictions. In the analyzed group, a fatalistic belief about the lack of prospects for dealing with the problem dominates. However, it is worth looking for solutions that systemically support such people so that they return to prison less often.

**Keywords:** social readaptation, penitentiary recidivists, debts, addictions, post-penitentiary assistance

## Wprowadzenie

Powrotność do przestępstwa stanowi duży problem dla instytucji, a nawet całych społeczeństw. Możliwe, że dzieje się tak za sprawą wieloczynnikowych uwarunkowań samej przestępczości lub nieskutecznych metod wsparcia readaptacyjnego. Warto zauważyć, że samo wsparcie socjalne – choćby było doskonale zorganizowane – nie jest w stanie zniwelować niektórych czynników ryzyka, takich jak długi czy uzależnienia. Te problemy mogą występować nad wyraz często w populacji recydywistów. Liczne pobyty w więzieniu, niestabilizowany tryb życia, wątpliwe i nieregularne źródło dochodu powodują szereg problemów, w tym spiralę długów czy ucieczkę w uzależnienie.

Wśród czynników utrudniających proces reintegracji społecznej można wyodrębnić również wiele innych. Dotychczasowe doświadczenie zawodowe autora podpowiada, że osadzeni, którzy ponieśli już porażkę readaptacyjną, znajdują się w szczególnie niekorzystnej sytuacji. Są zatem predysponowani do popełniania kolejnych przestępstw nie tylko z uwagi na przeszłe doświadczenia, ale i braki w kompetencjach społecznych. Szczególne ryzyko stanowi uzależnienie skutkujące często wypadaniem z ról społecznych. Duże znaczenie może mieć również sytuacja finansowa zwolnionego, zwłaszcza gdy pozostaje on mocno zadłużony. Nie tylko jednak czynniki psychologiczne przesądzają niekiedy o powodzeniu lub porażce procesu reintegracji społecznej. Warto mieć na uwadze to, że choć uzależnienia wpływają na funkcjonowanie psychospołeczne człowieka, to jednak w danym przypadku często towarzyszą innym, głębokim deficytom. R. Szczepanik pisze, że recydywiści mają na ogół wysoki poziom świadomości o swoich nałogach, a czasem nawet wykorzystują je do uzasadniania popełnianych przez siebie przestępstw. Próbuje się w ten sposób przedstawiać w korzystniejszym świetle, poniekąd przyjmując rolę biernego „niewolnika” nałogu, lokując przyczynę swojego postępowania na zewnątrz – poza własną osobą (Szczepanik, 2015). Koncepcje nadające prym nałogom w genezie wykolejenia społecznego nie są rzeczą jasną nową. Już Ursyn Niemcewicz pisał:

Nigdy społeczeństwo ludzkie lepiej przeciw zbrodniom zabezpieczonym być nie może, iak przez wykorzenienie tych winowayczych skłonności i nałogów, które win wszystkich są źródłem (Niemcewicz, 1918).

Kiedy się czyta o walce z nałogami, przychodzi nam dzisiaj na myśl leczenie odwykowe czy jakiś rodzaj terapii. Według R. Szczepanik (2015) udział recydywistów w terapii uzależnień sam w sobie nie oznacza jednak automatycznej przemiany, bywa niekiedy inspiracją do niej. Jak zauważa badaczka, w trakcie terapii skazany może doświadczyć przełomu w definiowaniu własnego życia, ale też nabyć kompetencji psychologicznych i społecznych, których opanowanie wspiera proces destygmatyzacji. Autorka określa to zjawisko mianem „ośnienia dewiacyjnego” (Ibidem).

Trudno obiektywnie ocenić, czy podmiot zabiegów terapeutycznych doświadcza jakiejś głębokiej przemiany intelektualnej, niemniej daje się zaobserwować pewne symptomy behawioralne. Aby było to możliwe, w badaniach uwzględniono uzależnienie od substancji lub czynności. Z grona tych substancji wykluczono jednak pa-

pierosy. Te, choć w dłuższej perspektywie mają niekorzystny wpływ na zdrowie człowieka, to jednak funkcjonowanie psychospołeczne zakłócają w stopniu niewielkim. Obserwując wskaźniki behawioralne, warto również monitorować przekonania. Te manifestowane są poprzez stosunek recydywistów do ich uzależnień i długów. Trzeba zastrzec, że intencji autora przyświeca pogłębienie istniejącego już stanu wiedzy na ten temat oraz dostrzeżenie współwystępujących czynników ryzyka.

R. Szczepanik zauważa, że uzależnienia recydywistów są czynnikiem sprzężonym z ich sytuacją materialną. Wpływają zatem negatywnie na ich pozycję na rynku pracy (Ibidem). Głęboka i skomplikowana natura uzależnień to jednak przedmiot rozważań psychologów czy psychiatrów. Aby wyciągnąć czytelne wnioski ze zrealizowanych badań, należy zatem przyjąć pewien upraszczający konsensus – kompromis, na podstawie którego uznamy uzależnienie za czynnik utrudniający proces reintegracji społecznej, na równi z długami. Nie da się za to rozstrzygnąć, który z ww. czynników jest bardziej destrukcyjny w tym kontekście. Warto zatem eksplorować ten obszar, ponieważ skuteczne wspieranie uzależnionych dłużników już w pierwszym okresie wolnościowym pozostaje zadaniem bardzo trudnym i ważnym. Wysoki dług skutecznie ogranicza motywację zwalnianego do aktywnego poszukiwania pracy. Podjęcie legalnego zatrudnienia w sytuacji, w której większość wynagrodzenia i tak zajmie komornik, może być ostatnią rzeczą, jaką ma ochotę zrobić zwalniany z więzienia recydywista. Zatrudnienie nielegalne bądź dorywcze nie pozwoli z pewnością osiągnąć stabilizacji życiowej. Poziom motywacji spada zatem wraz z wycofaniem i degradacją wartości, zastępowanych często przez dające chwilową ulgę substancje odurzające.

Szczególnym rodzajem zadłużenia jest dług alimentacyjny. Niełatwo z niego wyjść, a jego charakter powoduje często zerwanie relacji z rodziną i bliskimi. Autor zakłada, że problem ten dotyczy olbrzymiej większości badanych recydywistów. A. Pilarska-Jakubczak pisze co prawda, że egzekucja komornicza nie stanowi dolegliwości, która by jakkolwiek wpływała na obecny standard życia osadzonych, jednak w chwili zwolnienia ma ona już kolosalne znaczenie (Pilarska-Jakubczak, 2022). Jej zdaniem osadzeni często deklarują zadłużenie alimentacyjne w wysokościach nawet do 70 000 zł. Z doświadczenia autora wynika, że długi na poziomie kilkuset tysięcy złotych również nie należą do rzadkości. Długi alimentacyjne powstają często poprzez nacechowaną biernością i nieodpowiedzialnością postawę życiową zobowiązanego, brak nawyku pracy czy nieumiejętność wchodzenia w konstruktywne role społeczne (Ibidem). Trzeba także wspomnieć o tym, że długi o charakterze konsumpcyjnym podlegają innym, nieco łagodniejszym zasadom egzekucji komorniczej i mogą się przedawnić po określonym przepisami czasie. Długi alimentacyjne wobec dzieci nie przedawniają się przed uzyskaniem ich samodzielności. Dodatkowo egzekucja komornicza przerywa bieg przedawnienia. Są one też egzekwowane przez komorników na podstawie surowszych przepisów. Dodatkowo prawo karne (Kodeks karny, 1997) penalizuje uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego, co do zasady już po trzech miesiącach/ okresach niepłacenia. Odsetki za zwłokę czy komornicze koszty rosną jednak nieustannie, pogarszając i tak już złą sytuację materialną dłużnika. Sytuacja taka może trwać nawet kilkanaście czy kilkadziesiąt lat. Pomianowski (2022), nawiązując do teorii wyuczonyj bezradności, pisze, że syndrom ten zaburza kilka

ważnych obszarów osobowościowych człowieka, takich jak: a) zdolności poznawcze (uogólnione przekonanie o braku wpływu na to, co nas otacza), b) emocje (postawa nacechowana smutkiem, rezygnacją, apatią, a czasem również lękiem), c) motywacja (niechęć do podejmowania długotrwałego wysiłku, strategie obronne koncentrują się na braku dążenia do poszukiwania rozwiązań). Trudno zatem zaprzeczyć, że wyjście z zadłużenia wymaga podjęcia długotrwałego wysiłku, co stanowi dla recydywistów tym większy problem, im większe jest zadłużenie – czasem w myśl zasady „po co się starać, skoro i tak mi się nie uda”. Pomianowski (1997) zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt bezradności, mogący mieć znaczenie dla planowania pracy readaptacyjnej ze zwalnianym więźniem. Jego zdaniem, syndrom ten oddziałuje nieraz również na jego otoczenie społeczne, zwłaszcza poprzez instytucje systemów społecznych, zarządzane w sposób autokratyczny, które przyczyniają się do zbiorowej bezsilności ich klientów (Ibidem). W opisanym kontekście łatwo o refleksję nad rolą, jaką obok instytucji penitencjarnych w systemie wsparcia pełnią organizacje pozarządowe (uwzględniono je zatem w niniejszych badaniach). Są one zorganizowane i zarządzane w odmienny sposób niż skostniałe instytucje. Z wielu innych powodów również cieszą się zaufaniem byłych więźniów. Trening bezradności, jak Pomianowski (2022) określa zjawisko adaptacji więziennej, sprzyja recydywie, a wnioski z niniejszych badań powinny uwzględniać również to zjawisko. Pobyt w „wolnościowej” placówce wsparcia nie powinien zatem stymulować owej bezradności. Należy się zatem przyrzeć temu, jak w takich miejscach przebiegać będą procesy motywacyjne badanych. Pomianowski szacuje, że około 10 proc. osadzonych wprost twierdzi, iż skapitulowali, uznali swoją bezsilność wobec zadłużeń i nie planują z nimi nic robić poza przyzwyczajeniem się do nich (Ibidem). Zdaniem autora, może tak być jednak częściej. Warto również skonfrontować ową tezę z rzeczywistością niewięzienną. Skazani, którzy odzyskali wolność, czują się przecież bardziej przytłoczeni problemami, gdy muszą się z nimi mierzyć. W izolacji penitencjarnej nie ma ku temu nawet przestrzeni.

Wartość dodaną badań stanowić będzie także poznanie sytuacji recydywistów przebywających w Polsce i w Słowacji, z uwzględnieniem rzeczonoego tutaj kontekstu. Badania porównawcze dostarczają czasem ciekawych wniosków i inspiracji dla praktyki. Oba kraje są też zbliżone kulturowo, demograficznie i gospodarczo. Dlaczego więc nie porównać obu populacji z uwzględnieniem tych samych zmiennych?

## 1. Metodologia badań własnych

Zaprezentowane niżej wyniki stanowią fragment szerszego projektu badawczego autora, poświęconego reintegracji społecznej recydywistów, w ramach którego analizowano kilka obszarów problemowych. Jednym z nich były czynniki utrudniające recydywistom powrót do pełnienia ról zawodowych. W badaniach, dla poznania szerszej perspektywy, uwzględniono osoby przebywające w izolacji oraz w ośrodkach readaptacyjnych na wolności. Analizowano dany obszar w sposób identyczny i z wykorzystaniem tych samych narzędzi, równocześnie w Polsce i w Republice Słowackiej. Przedmiotem badań stali się więc recydywiści penitencjarni i ich wybrane cechy.

Celem badania było poznanie skali zadłużeń i należności polskich i słowackich recydywistów, a także poznanie sposobów, w jaki konfrontują się oni z tymi problemami. Szczególnym zainteresowaniem obdarzono tutaj długi alimentacyjne, nie zawsze postrzegane przez badanych jako realne zagrożenie i problem. Problem badawczy sformułowano następująco:

„W jakim stopniu analizowane problemy przeszkadzają recydywistom w powrocie do pełnienia ról społecznych? Jak sami recydywiści postrzegają długi i swoje należności oraz jakie podejmują kroki zaradcze?”.

Hipotezy badawcze zakładają, że: a) badani (w obu krajach) to osoby często uzależnione od substancji, a uzależnienia te utrudniają im funkcjonowanie i powrót na rynek pracy; b) badani to osoby często zadłużone; dominuje dług alimentacyjny; badani bagatelizują dług alimentacyjny poprzez wycofanie i bierność wobec niego. Mając określone hipotezy, należało zdefiniować zmienne. Są one – jak pisze Łobocki (2003) – próbą uszczegółowienia głównego przedmiotu badań naukowych, czyli problemów badawczych i hipotez. To podstawowe cechy badanego zjawiska lub też czynniki je wywołujące (potrafią one przyjmować różne wartości). Takie cechy zjawiska mogą przyjmować różne wartości. Aby jednak poznać naturę interesującego nas zjawiska, należy określić wpływ jednych czynników na inne. Dlatego w badaniach określa się zarówno zmienne niezależne (takie okoliczności, które mają wpływ na wartości innych zjawisk), jak i zmienne zależne, a więc te, których wartość zależy od wpływu innej zmiennej (Ibidem). W opisanym badaniu zmienne niezależne to: a) status recydywisty, b) miejsce zamieszkania (Polska, Słowacja) oraz c) miejsce pobytu (zakład karny czy ośrodek readaptacyjny). Zmienne zależne to: a) skala zadłużenia, b) podejmowanie leczenia odwykowego, c) podejmowanie prób spłacania długów, d) stosunek do wybranego problemu (bierny/ aktywny). Przy tak sformułowanym problemie badawczym oraz zmiennych dobrą strategią wydaje się koncepcja ilościowa, a więc sondaż diagnostyczny. Dzięki niej daje się badać zjawiska społeczne pojawiające się w danej populacji i gromadzić o nich wiedzę (Pilch, 1998). Metoda ta determinuje również technikę, która w tak specyficznym środowisku powinna gwarantować poufność. Wykorzystano zatem technikę kwestionariuszową. Rozdysonowano formularze wśród osadzonych w zakładach karnych oraz wśród mieszkańców ośrodków readaptacyjnych. Wykorzystane w projekcie badawczym narzędzia składały się z kilku kwestionariuszy. Narzędzia te wykorzystano w obu krajach – po przetłumaczeniu – w niezmienionej formie. Ograniczenia redakcyjne nie pozwalają jednak na pełne zaprezentowanie ich w tekście. Miejsca badań w Polsce to następujące zakłady karne: ZK Tarnów, ZK Tarnów Mościce, ZK Nowy Wiśnicz, ZK Wadowice, ZK Nowy Sącz, AŚ Kraków. W Republice Słowackiej miejscem badań były zakłady karne w: Hrnčiarovcach nad Parnou, Bratisławie, Nitrze Chrenovej, Koszycach, Preszowie, Ružomberku, Bańskiej Bystrzycy, Suczanach. Badania prowadzono również w ośrodkach readaptacyjnych: Fundacji Pomost w Zabrze, Centrum Integracji „ProDomo” w Krakowie, Domu Socjalnym Stowarzyszenia Pomocy „Ludzie Ludziom” we Wrocławiu, ośrodkach „Barki” w Strzelcach Opolskich oraz w Ośrodku Pomocy Postpenitencjarnej w Nowym Sączu. W Słowacji badania „wolnościowe” przeprowadzono także w ośrodku prowadzonym przez Stowarzyszenie Obywatelskie

„Dobry Pasterz” w klasztorze pod Znievem. Zgromadzenie dużej ilości materiału od takich badanych nie jest zadaniem prostym. Mnogość miejsc badań nie przekłada się również bezpośrednio na liczbę zebranych kwestionariuszy, a realizacja badań w przedstawiony sposób była żmudna i czasochłonna.

## 2. Analiza zebranego materiału

W polskiej grupie osadzonych uzależnienie od alkoholu zadeklarowało 29 proc. respondentów, a od narkotyków 10 proc. badanych. Jako osoby nieposiadające uzależnień, zadeklarowało się aż 57 proc. recydywistów. Posiadanie pozostałych rodzajów uzależnień (np. od czynności) zgłosiło tylko 4 proc. respondentów. Osadzeni miewają tendencję do postrzegania swojej sytuacji przez pryzmat „tu i teraz”. Gdyby zatem zapytać skazanych, czy mieli uzależnienia przed osadzeniem, to prawdopodobnie procent uzyskanych odpowiedzi twierdzących okazałby się wyższy. Niewykluczone, że brak dostępności do substancji utożsamiany jest z brakiem skłonności do niej. Uzależnienia należy zatem rozpatrywać na pewnym kontinuum, czasowa i wymuszona abstynencja nie musi jeszcze świadczyć o braku problemu. W danym kontekście autora bardziej jednak interesowało trwanie w nałogu w danej chwili niż w ciągu całego życia.

Tabela 1. Nałogi wśród polskich osadzonych

Czy masz uzależnienia	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi
Nie mam	175	57
Tak – alkohol	89	29
Tak – narkotyki	30	10
Tak – inne (poza papierosami)	12	4
<b>SUMA</b>	<b>306</b>	<b>100</b>
Puste:	10	
Błędne	1	
Liczba ankiet	300	

Źródło: badanie własne

Populacja słowackich recydywistów pod względem uzależnienia zdaje się prezentować podobnie – 56 proc. zadeklarowało brak nałogów. Zwraca jednak uwagę fakt, że w pozostałej części proporcje pomiędzy narkotykami a alkoholem są odwrotne, gdyż słowaccy osadzeni częściej niż polscy deklarowali uzależnienie od narkotyków – 19 proc. (wobec 10 proc. w kraju) i rzadziej od alkoholu 13 proc. (wobec 29 proc. w kraju). Inne nałogi, prawdopodobnie uzależnienia behawioralne, również zdają się częściej towarzyszyć osadzonym w Słowacji recydywistom. Dalsza aktywność ba-



dawcza prowadzona była w kierunku poznania motywacji respondentów w zakresie rozwiązywania swoich problemów.

Tabela 2. Nałogi wśród słowackich osadzonych

Czy masz uzależnienia?	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi (SK-ZK)
Nie mam	51	56
Tak – alkohol	12	13
Tak – narkotyki	17	19
Tak – inne (poza papierosami)	11	12
<b>SUMA</b>	<b>91</b>	<b>100</b>
Puste:	1	
Liczba ankiet	87	

Źródło: badanie własne

Jak wspomniano, czynnikiem chroniącym w procesie readaptacji społecznej jest podejmowanie terapii odwykowej. Pytano więc badanych o to, czy podejmują leczenie odwykowe. Okazało się, że tylko 13 proc. polskich osadzonych recydywistów nie poddało się terapii odwykowej. W terapii stacjonarnej (w ośrodku lub na oddziale lecznictwa odwykowego) uczestniczyło 37 proc. recydywistów, a w terapii indywidualnej 20 proc. respondentów. W spotkaniach grup AA brało udział 23 proc. recydywistów, a w innych formach terapii odwykowej 8 proc. badanych. Na podstawie zebranych wyników można zauważyć, że zdecydowana większość ankietowanych (87 proc.) to osoby, które uważają, że walczą lub walczyły przed osadzeniem z nałogiem. W kontekście reintegracji społecznej informację tę interpretować należy zdecydowanie pozytywnie.

Tabela 3. Stosunek do nałogu polskich osadzonych

Czy podejmowałeś lub podejmujesz jakieś formy terapii odwykowej?	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi
Nie podejmowałem takiej terapii	20	13
Tak, terapię stacjonarną w ośrodku lub na oddziale odwykowym	57	37
Tak, indywidualne spotkania z terapeutą	31	20
Tak, udział w spotkaniach AA	36	23
Tak – inne formy terapii	12	8

Czy podejmowałeś lub podejmujesz jakieś formy terapii odwykowej?	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi
<b>SUMA</b>	<b>156</b>	<b>100</b>
Puste		9
Błędne		2
Liczba ankiet		124

Źródło: badanie własne

Z przedstawionych niżej danych wynika, że słowaccy recydywiści zdają się mieć mniejszą motywację – 36 proc. z nich (wobec 13 proc. ankietowanych w polskich więzieniach) podało, że nie podejmowało żadnej formy terapii, choć ogólna częstotliwość występowania uzależnień jest bardzo podobna w obu grupach. Osoby zmotywowane do terapii najczęściej wybierały terapię stacjonarną 24 proc. respondentów (wobec 36 proc. w Polsce), terapię indywidualną 9 proc. (w Polsce 20 proc.). W spotkaniach AA brało udział 3 proc. tamtejszych osadzonych (w kraju takiej odpowiedzi udzieliło 23 proc. respondentów). Tak znacząca różnica może wynikać np. z rozwoju struktur terenowych tamtejszych grup terapeutycznych i samopomocowych. Udział w innych formach terapii odwykowej zadeklarowało 27 proc. tamtejszych respondentów. Słowaccy recydywiści mniej chętnie niż polscy osadzeni deklarują udział w terapii odwykowej.

Tabela 4. Stosunek do nałogu słowackich osadzonych

Czy podejmowałeś lub podejmujesz jakieś formy terapii odwykowej?	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi (SK-ZK)
Nie podejmowałem takiej terapii	12	36
Tak, terapię stacjonarną w ośrodku lub na oddziale odwykowym	8	24
Tak, indywidualne spotkania z terapeutą	3	9
Tak, udział w spotkaniach AA	1	3
Tak – inne formy terapii	9	27
<b>SUMA</b>	<b>33</b>	<b>100</b>
Puste		2
Błędne		1
Liczba ankiet		36

Źródło: badanie własne

Sytuacja recydywistów jest skomplikowana również, jeśli chodzi o finanse. Z doświadczeń zawodowych autora w bezpośredniej pracy ze zwalnianymi recydywistami wynika, że często mają oni wysokie długi. Roboczo przyjęto, że dług mniejszy, tj. taki, który nie stanowi jeszcze bezpośredniego zagrożenia dla podejmowania aktywności zawodowej, nie powinien przekraczać 10 000 złotych (badania prowadzono w 2021 r.). Długi wysokie mogą mieć również negatywny wpływ na inne aspekty funkcjonowania społecznego więźnia. Skazani „wypadają” czasem z rynku pracy choćby dlatego, że objęcie ich egzekucją komorniczą powoduje, że (w ich subiektywnej ocenie) legalna praca nie ma sensu. Brak takiej pracy to z kolei brak zabezpieczenia społecznego i inne problemy życiowe, z którymi trzeba się zmierzyć po zwolnieniu. Zrozumiałe staje się więc to, że w trakcie pobytu w zakładzie karnym osadzeni nie mają motywacji do realizowania swoich zobowiązań. Jeśli uwzględni się poziom zarobków w naszym kraju, wyjdzie na to, że logika ta w pewnym zakresie zdaje się być poniekąd słuszna. Z zebranych w polskich więzieniach informacji wynika, że zadłużenia rzeczywiście pozostają częstym problemem w badanej grupie, gdyż ma je ponad 2/3 badanych. W grupie tej osoby bardzo zadłużone (powyżej 100 000 zł) stanowią 17 proc. ankietowanych, a osoby, które mają długi w wysokości pomiędzy 50 000 a 100 000 zł, to 14 proc. respondentów. Posiadanie zadłużenia w wysokości 20 000 zł – 50 000 zł zadeklarowało 17 proc. badanych, a w przedziale 10 000 zł – 20 000 zł aż 20 proc. osadzonych. Osoby będące w dobrej sytuacji, a więc niemające większych długów, stanowiły 32 proc. respondentów.

Tabela 5. Długi recydywistów przebywających w polskich więzieniach

Czy masz wysokie długi?	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi
Tak – między 10 000 zł a 20 000 zł	57	20
Tak – między 20 000 zł a 50 000 zł	49	17
Tak – między 50 000 zł a 100 000 zł	41	14
Tak – ponad 100 000 zł	48	17
Nie mam żadnych większych długów	91	32
<b>SUMA</b>	<b>286</b>	<b>100</b>
Puste:		13
Błędne		1
Liczba ankiet		300

Źródło: badanie własne

Tak samo zapytano o posiadanie zadłużeń słowackich osadzonych, z tym że ich wysokość wyrażoną w jednostkach monetarnych zastąpiono tamtejszą walutą

(euro). Możliwe odpowiedzi wyskalowano w sposób zbliżony do wartości wyrażonej w złotych, aby otrzymane informacje nadawały się do porównania. Zarobki oraz poziom życia w obu krajach są zbliżone. Jak się okazało, powszechność zobowiązań finansowych w populacji słowackiej jest zbliżona do skali tego zjawiska w Polsce. Różnica pozostaje nieznaczna, ponieważ wśród słowackich ankietowanych posiadanie długów zadeklarowało blisko 2/3 respondentów. Osoby zadłużone wysoce (powyżej 20 000 euro) stanowią 16 proc. badanych – w kraju podobnej wysokości długi ma 17 proc. ankietowanych. Długi w wysokości pomiędzy 10 000 a 20 000 euro posiadało 11 proc. tamtejszych badanych (w kraju 14 proc.). Posiadanie zadłużenia w wysokości 5000 do 10 000 euro zadeklarowało 15 proc. tamtejszych recydywistów (w Polsce 17 proc.), a w przedziale 2500 – 5000 euro długi posiada aż 25 proc. tamtejszych recydywistów (w kraju 20 proc. ). Osoby będące w najlepszej sytuacji – niemające większych długów – stanowiły 33 proc., czyli prawie tyle samo, ile w kraju.

Tabela 6. Długi recydywistów przebywających w słowackich więzieniach

Czy masz wysokie długi?	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi (SK-ZK)
Tak – ponad 2500 euro	21	25
Tak – ponad 5000 euro	13	15
Tak – ponad 10 000 euro	9	11
Tak – ponad 20 000 euro	14	16
Nie mam żadnych większych długów	28	33
<b>SUMA</b>	<b>85</b>	<b>100</b>
Puste:		2
Liczba ankiet		87

Źródło: badanie własne

Dla możliwości samodzielnego utrzymania się ma znaczenie nie tylko wysokość, ale i rodzaj długu. Zgodnie z przewidywaniami duża część respondentów (41 proc. w Polsce) podała, że zmagają się ze znacznym długiem alimentacyjnym. Długi wobec instytucji (banki, urzędy, sądy) zadeklarowało 44 proc. respondentów. Zadłużeni wobec wierzycieli prywatnych to zdecydowana mniejszość. Można zatem zakładać, że w grupie osadzonych recydywistów penitencjarnych długi stanowią poważną przeszkodę w powrocie do społeczeństwa i do pełnionych ról społecznych. Ów problem wydaje się swoistą „spirala” komplikacji życiowych.

Tabela 7. Rodzaje długów recydywistów przebywających w polskich więzieniach

Jakiego rodzaju są twoje długi? – dotyczy osób, które wskazały, że mają wysokie długi	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi
Długi wobec wierzycieli prywatnych (np. znajomych)	37	15
Długi alimentacyjne (wobec Funduszu Alimentacyjnego, wobec dzieci)	103	41
Długi wobec instytucji (np. banki, urzędy, grzywny, koszty sądowe itd.)	109	44
<b>SUMA</b>	<b>249</b>	<b>100</b>
Puste		11
Błędne		6
Liczba ankiet		208

Źródło: badanie własne

W omawianym obszarze dostrzeżono znaczne różnice pomiędzy obiema populacjami: polską i słowacką, gdyż w populacji słowackiej dominują długi wobec instytucji, np. banków. Na taką odpowiedź wskazało tam 72 proc. osadzonych, podczas gdy w Polsce było to 44 proc. badanych. Długi alimentacyjne, choć obecne, w populacji słowackiej zostały zadeklarowane zaledwie przez 11 proc. badanych, podczas gdy w Polsce ma je 41 proc. respondentów. Osadzeni w Słowacji posiadają zadłużenia wobec osób prywatnych umiarkowanie często – 17 proc. respondentów, w kraju nieco rzadziej, 15 proc. badanych. Zauważalna różnica pomiędzy zadłużeniem alimentacyjnym w obu badanych grupach może wynikać z różnic w systemach prawnych. Obowiązek alimentacyjny nie jest z góry określony czasowo, tj. trwa do czasu, aż dziecko będzie się w stanie utrzymać samodzielnie, a nie – jak powszechnie sądzą osadzeni – że do pełnoletniości. Wydatki na utrzymanie uprawnionego do alimentacji dziecka mają w tamtejszym systemie prawnym pierwszeństwo przed innymi wydatkami zobowiązanego. Przy orzekaniu o wysokości tego rodzaju zobowiązania również tamtejsze sądy muszą uwzględnić uzasadnione potrzeby uprawnionego i możliwości zarobkowe zobowiązanego. Mówią o tym przepisy § 62 – § 81 tamtejszego kodeksu rodzinnego (Zákon o rodine, 2005). Nieco inaczej wygląda jednak kwestia ścigania osób uchylających się od tego obowiązku, ponieważ przepisami karnymi przewidziano inny okres niezbędny do tego, by można było stwierdzić przesłanki popełnienia przestępstwa.

Tabela 8. Rodzaje długów recydywistów przebywających w słowackich więzieniach

Jakiego rodzaju są twoje długi? – dotyczy osób, które wskazały, że mają wysokie długi	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi (SK-ZK)
Długi wobec wierzycieli prywatnych (np. znajomych)	11	17
Długi alimentacyjne (wobec Funduszu Alimentacyjnego, wobec dzieci)	7	11
Długi wobec instytucji (np. banki, urzędy, grzywny, koszty sądowe itd.)	47	72
<b>SUMA</b>	<b>65</b>	<b>100</b>
Puste		1
Błędne		2
Liczba ankiet		57

Źródło: badanie własne

W przypadku długów również istotny jest stosunek skazanego do nich. Szanse na podjęcie i poprawne pełnienie określonych ról społecznych (np. pracownika) bez świadomej i aktywnej autorefleksji nad tym problemem są małe. Zapytano więc osadzonych recydywistów w obu krajach o to, czy przed pobytem w więzieniu podejmowali próby spłacania zobowiązań. Możliwe odpowiedzi zróżnicowano pod względem tego, czy badani dobrowolnie płacili swoim wierzycielom, czy też objęci byli przymusową egzekucją komorniczą. Poczucie beznadziejności mogło zostać zwerbalizowane w odpowiedzi „nie spłacałem, tego jest zbyt wiele, abym był w stanie to spłacić”. Inną, dostępną formą ustosunkowania się była odpowiedź: „próbowałem wpłacać, ale bezskutecznie”. Okazało się, że aż 1/3 badanych (33 proc.) to dłużnicy objęci egzekucją komorniczą, a skazani pozbawieni nadziei na wyjście z tego problemu (odpowiedź „tego jest zbyt wiele...”) to również 1/3 badanych. Dobrowolnie spłacało swoje zobowiązania zaledwie 15 proc. skazanych. W obliczu przedstawionych danych hipoteza, że wysokie długi wpływają demotywująco na osadzonych recydywistów, zdaje się być uwiarygodniona.

Tabela 9. Stosunek wobec długów osadzonych w polskich więzieniach

Jeśli masz duże długi, to czy przed obecnym osadzeniem próbowałeś je spłacać? – dotyczy osób, które mają wysokie długi	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi
Tak, wpłacałem do kancelarii komorniczej	65	33
Tak, wpłacałem bezpośrednio wierzycielowi	30	15
Próbowałem spłacać, ale bezskutecznie	28	14
Nie spłacałem, tego jest zbyt wiele, abym był w stanie to spłacić	64	33
Inne	8	4
<b>SUMA</b>	<b>195</b>	<b>100</b>
Puste	19	
Błędne	2	
Liczba ankiet	208	

Źródło: badanie własne

Również słowackich badanych pytano o to, jakie podejmowali działania. Jak się okazało, aż 41 proc. tamtejszych badanych (w kraju 33 proc.) to dłużnicy objęci egzekucją komorniczą, a skazani pozbawieni nadziei na wyjście z tego problemu (odpowiedź „tego jest zbyt wiele...”) to 28 proc. respondentów wobec 33 proc. badanych. Dobrowolnie spłacało zobowiązania jeszcze mniej – 7 proc. badanych wobec 15 proc. w kraju. Osoby, które nie odniosły sukcesu w wyjściu z zadłużenia, ale mimo wszystko podejmowały takie próby, to 19 proc. respondentów (wobec 14 proc. w Polsce). Dane te sugerują, że w obu badanych populacjach liczba osób pozostających w zainteresowaniu komornika jest znaczna, a liczba osób regulująca skutecznie i dobrowolnie zobowiązania niewielka, zwłaszcza w populacji słowackiej. Tamtejsi recydywiści mają niewiele więcej nadziei na wyjście z tego problemu. Kwestia zadłużeń stanowi zatem istotną przeszkodę w skutecznej reintegracji społecznej badanych.

Tabela 10. Stosunek wobec długów osadzonych w słowackich więzieniach

Jeśli masz duże długi, to czy przed obecnym osadzeniem próbowałeś je spłacać? – dotyczy osób, które wskazały, że mają wysokie długi (SK-ZK)	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi(SK-ZK)
Tak, płaciłem komornikowi	24	41
Tak, wpłacałem bezpośrednio wierzycielowi	4	7
Próbowałem spłacać, ale bezskutecznie	11	19

Jeśli masz duże długi, to czy przed obecnym osadzeniem próbowałeś je spłacać? – dotyczy osób, które wskazały, że mają wysokie długi (SK-ZK)	Liczba odpowiedzi	[%] udzielonych odpowiedzi(SK-ZK)
Nie spłacałem, tego jest zbyt wiele abym był w stanie to spłacić	16	28
Inne	3	5
<b>SUMA</b>	<b>58</b>	<b>100</b>
Puste	5	
Liczba ankiet	57	

Źródło: badanie własne

Aby porównać sytuację osadzonych z sytuacją osób już zwolnionych, taki sam sondaż przeprowadzono w ośrodkach readaptacyjnych. Badanych pytano o to, które z przewidywanych wcześniej problemów sprawiły im największy kłopot po zwolnieniu. Zwolnieni recydywiści mogli się wypowiedzieć na ten temat już z perspektywy czasu i faktycznych doświadczeń, a nie jak było to w przypadku jeszcze osadzonych – z perspektywy przypuszczeń i domniemań. Wśród mieszkańców ośrodków readaptacyjnych największe wyzwanie stanowił brak miejsca zamieszkania (to jednak oczywiste, skoro udali się oni do ośrodka readaptacyjnego). Na drugim miejscu wskazali natomiast na brak wsparcia ze strony bliskich, a następnie na znalezienie pracy, nałogi i długi. Te ostatnie zdają się nie martwić ich tak często, jak często występują w rzeczywistości.

Tabela 11. Problemy recydywistów zwolnionych z polskich więzień

Co sprawiło Ci największą trudność w pierwszych chwilach po zwolnieniu? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	[%] odpowiedzi (MORA-PL)
Znalezienie pracy	10	16
Brak miejsca zamieszkania	26	42
Brak wsparcia ze strony rodziny, bliskich czy instytucji	15	24
Konflikt rodzinny	7	11
Samotność, odrzucenie przez społeczeństwo	7	11
Nałogi	13	21
Długi	10	16
Inne	4	6



Co sprawiło Ci największą trudność w pierwszych chwilach po zwolnieniu? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	[%] odpowiedzi (MORA-PL)
Brak poważniejszych trudności po zwolnieniu	4	6
<b>SUMA</b>	<b>96</b>	
Liczba ankiet	62	

Źródło: badanie własne

Postrzeganie trudności towarzyszących zwolnieniu jest nieco odmienne w obu próbach (krajowej i słowackiej). W Polsce zwolnieni recydywiści najczęściej wskazywali brak miejsca zamieszkania jako problem naczelny, jednak słowaccy badani zdecydowanie częściej martwili się problemem bezrobocia. Odsetek badanych mających problem ze znalezieniem pracy był w kraju dokładnie o połowę mniejszy (16 proc. polskich respondentów). Wśród słowackich recydywistów grupa osób, które podały, że nie miały poważniejszych problemów po zwolnieniu, była zauważalnie większa niż w Polsce. Tamtejsi skazani mają mniej trudności readaptacyjnych albo po prostu mniejsze oczekiwania.

Jeśli chodzi o strukturę nałogów, to w grupie zwolnionych recydywistów alkoholizm pozostaje problemem powszechnym – zadeklarowało go aż 69 proc. polskich ankietowanych. Narkotyki i pozostałe uzależnienia (np. behawioralne) stanowią niewielką część odpowiedzi.

Tabela 12. Nałogi mieszkańców polskich ośrodków readaptacyjnych

Czy masz uzależnienia? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	% odpowiedzi (MORA-PL)
Nie mam	15	24
Tak – alkohol	43	69
Tak – narkotyki	10	14
Tak – inne uzależnienia (poza papierosami)	2	3
<b>SUMA</b>	<b>70</b>	
Liczba ankiet	62	

Źródło: badanie własne

Wyraźnie różnią się pod tym względem słowaccy badani. W ich grupie znalazło się mniej osób przyznających się do nałogu, a zdecydowanie więcej takich, które dekla-

rowały, że nie są uzależnione. Spośród mieszkańców deklarujących jakiś nałóg uczestnictwo w terapii odwykowej potwierdziła (różne rodzaje interwencji) znaczna część polskich badanych. Blisko 1/3, a więc 30 proc. respondentów, którzy wcześniej zadeklarowali nałóg, podało jednak, że nie podejmuje i nie podejmowała takich działań.

Tabela 13. Stosunek do nałogów polskich mieszkańców ośrodków

Czy podejmowałeś lub podejmujesz jakieś formy terapii odwykowej? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	% odpowiedzi (MORA-PL)
Nie podejmuję takiej terapii	14	30
Tak, terapię stacjonarną w ośrodku lub na oddziale odwykowym	3	6
Tak, indywidualne spotkania z terapeutą	16	34
Tak, udział w spotkaniach AA	15	32
Inne	6	13
<b>SUMA</b>	<b>54</b>	
Liczba ankiet	47	

Źródło: badanie własne

W grupie uzależnionych słowackich recydywistów wyniki również nie okazały się optymistyczne. 58 proc. badanych oświadczyło, że pomimo nałogu nie podejmuje terapii odwykowej.

W strukturze ważnych problemów mieszkańców ośrodków również znalazły się **długi**. Tylko 32 proc. polskich badanych zadeklarowało, że nie posiada większych zadłużeń. W najgorszej sytuacji zdaje się być jednak 32 proc. badanych, których zadłużenia przekraczają 50 000 zł.

Tabela 14. Długi mieszkańców polskich ośrodków

Czy masz wysokie długi? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	% odpowiedzi (MORA-PL)
Tak – ponad 10 000 zł	12	19
Tak – ponad 20 000 zł	10	16
Tak – ponad 50 000 zł	13	21
Tak – ponad 100 000 zł	7	11

Czy masz wysokie długi? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	% odpowiedzi (MORA-PL)
Nie mam żadnych większych długów	20	32
<b>SUMA</b>	<b>62</b>	<b>100</b>
Liczba ankiet	62	

Źródło: badanie własne

Nieco korzystniej pod względem zadłużeń wygląda sytuacja słowackich badanych – ich brak zadeklarowało blisko 40 proc. badanych (podczas gdy w kraju 32 proc.). Również stopień zadłużenia tamtejszych badanych zdaje się być nieco mniejszy. Najwięcej mieszkańców zadeklarowało dług mieszczący się w dolnych „widełkach”, tj. w granicach 2500-5000 euro. W tamtejszej grupie znalazło się też zauważalnie mniej osób o długi przekraczającym 10 000 euro (17 proc.).

Rodzaj długu pozostaje istotny również z uwagi na to, że zależą od niego (bądź nie) szanse np. na przedawnienie wierzytelności czy ogłoszenie upadłości konsumencieckiej. Dodatkowo niewywiązywanie się ze zobowiązań alimentacyjnych jest penalizowane, podczas gdy niewywiązywanie się z długów o charakterze konsumencieckim już nie. W grupie polskich badanych obok zobowiązań administracyjnych czy karnych (np. grzywny, koszty sądowe) dominują najtrudniejsze do uwolnienia się długi alimentacyjne (aż 52 proc. odpowiedzi). Nieco rzadziej występują zadłużenia o charakterze prywatnym (np. długi u znajomych) – 24 proc. respondentów. Dane te wskazują wyraźnie na to, że zadłużenia stanowią istotną przeszkodę w skutecznej reintegracji społecznej.

Tabela 15. Struktura długów mieszkańców polskich ośrodków

Jeśli masz duże długi, to jakiego rodzaju one są? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	[%] odpowiedzi (MORA-PL)
Długi wobec wierzycieli prywatnych (np. znajomych)	10	24
Długi alimentacyjne (wobec Funduszu Alimentacyjnego, wobec dzieci)	22	52
Długi wobec instytucji (np. banki, urzędy, grzywny, koszty sądowe itd.)	25	60
<b>SUMA</b>	<b>57</b>	
Liczba ankiet	42	

Źródło: badanie własne

W Słowacji struktura zadłużenia mieszkańców ośrodka readaptacyjnego jest odmienna niż w przypadku rodzimych respondentów. W tamtejszej grupie dominują zadłużenia wobec instytucji, a zadłużenia alimentacyjne zadeklarowały jedynie trzy spośród 14 zadłużonych osób.

Jak się okazało, tylko 25 proc. polskich badanych wykazywało aktywność w zakresie regulacji własnych zobowiązań finansowych. Największą grupę stanowili ci, którzy twierdzą, że próbują regulować zobowiązania, choć te ich przerastają – 39 proc. Wprost o swojej bezradności i bierności mówi jednak aż 24 proc. respondentów. Łatwo sobie wyobrazić, że brak perspektyw na uporanie się z zadłużeniem sprzyja podejmowaniu sprzecznych z prawem form uzyskiwania dochodu. Takiej właśnie odpowiedzi – „nie płacę, długów jest zbyt wiele, abym był w stanie je spłacić” udzieliła aż ¼ badanych, a wraz z osadzonymi, którzy podali, że nie są w stanie sprostać wyzwaniu, jakim są długi, ci recydywiści stanowią już 63 proc. badanych.

Tabela 16. Stosunek do długów mieszkańców polskich ośrodków

Jeśli masz duże długi, to czy próbujesz je spłacać? (MORA-PL)	Liczba odpowiedzi (MORA-PL)	% odpowiedzi (MORA-PL)
Tak, wpłacam do kancelarii komorniczej	6	15
Tak, wpłacam bezpośrednio wierzycielowi	4	10
Próbuję spłacać, ale nie jestem w stanie	16	39
Nie płacę długów, jest zbyt wiele, abym był w stanie je spłacić	10	24
Inne	5	12
<b>SUMA</b>	<b>41</b>	
Błędne	1	
Liczba ankiet	42	

Źródło: badanie własne

Również dla słowackich recydywistów długi stanowią poważny problem, z którym uporanie się jest (subiektywnie) niemożliwe. Takiej odpowiedzi – „nie płacę, jest tego zbyt wiele, abym był w stanie spłacić” udzieliło proporcjonalnie więcej skazanych niż w grupie polskich zwolnionych recydywistów (40 proc. wobec 24 proc. w kraju). Z kolei słowaccy recydywiści rzadziej niż polscy udzielali odpowiedzi świadczącej o tym, że podejmują nieskuteczne próby spłaty swoich zobowiązań – „próbuję spłacać, ale nie jestem w stanie” (20 proc. wobec 39 proc. w kraju). Choć rozkład udzielanych w obu grupach odpowiedzi nieco się różni, to jednak można

przyjąć, że w podobnym stopniu świadczy on o silnych, subiektywnych trudnościach w realizacji zobowiązań finansowych w obu grupach.

## Podsumowanie i wnioski

Prowadzenie badań w środowisku zamkniętym i hermetycznym wiąże się z szeregiem ograniczeń. Mogą one mieć charakter organizacyjny, np. dostęp do osadzonych, zwłaszcza w zagranicznych jednostkach penitencjarnych, ale bywa również, że sama otwartość badanych na udział w sondażu jest niewielka. Pojawiają się także komplikacje losowe mające charakter przejściowy. Takim utrudnieniem była pandemia Covid-19, w trakcie której zbierano materiał tutaj przedstawiony. Cel badań mimo wszystko udało się osiągnąć dzięki zebraniu 300 kwestionariuszy w polskich jednostkach penitencjarnych i blisko 100 w słowackich więzieniach. Trzeba przy tym zauważyć, że ośrodków readaptacyjnych (w obu krajach) goszczących w swych progach zwolnionych recydywistów nie jest wiele. Mimo to udało się pozyskać blisko 90 kwestionariuszy od takich osób. Jak się następnie okazało, znaczna część badanych to osoby mające problem z nałogami i długami.

Odmienny był za to charakter uzależnień w porównywanych populacjach. Różny był również stosunek badanych do analizowanych problemów, np. większość polskich osadzonych podejmowała próby leczenia odwykowego, a spośród badanych słowackich grupa osób zmotywowanych do terapii pozostawała zauważalnie mniejsza. Potwierdzono, że problemem długów w obu populacjach jest wysoki – ma je po około 2/3 badanych. Ponad 40 proc. badanych w Polsce to jednak dłużnicy alimentacyjni, podczas gdy w grupie słowackich recydywistów długi alimentacyjne występują rzadziej. Nie napawa optymizmem również stosunek psychiczny badanych do problemu. Większość z nich to osoby pozbawione nadziei na wyjście z długu albo już objęte egzekucją komorniczą, która ową nadzieję tłumi. Wykazały się zatem pewną uporczywością w tym względzie. Dobrowolnie i aktywnie swoje zobowiązania spłaca zaledwie garstka badanych i to w obu krajach. Po zwolnieniu problemy te zdają się jeszcze bardziej przybierać na sile.

Badani niebędący pozbawieni wolności jako główne trudności w powrocie do społeczeństwa (tuż po problemach mieszkaniowych i adaptacyjnych) wymieniali niemożność ustabilizowania sytuacji mieszkaniowej. Recydywiści mieszkający w polskich ośrodkach readaptacyjnych znacznie częściej borykali się jednak z problemem uzależnienia. Słowaccy badani częściej deklarowali z kolei bierny stosunek do problemu. Choć większość zwolnionych recydywistów to osoby zadłużone, polscy badani częściej mieli długi alimentacyjne. Słowacy są przeważnie dłużnikami instytucji, banków czy urzędów. Skutecznością w radzeniu sobie ze spłatą zobowiązań może się jedynie pochwalić garstka badanych w obu analizowanych populacjach. Powszechna jest postawa bierna i fatalistyczne przekonanie o braku szans na wyjście ze spirali długów. Znając mechanizm wyuczony bezradności, warto przeciwdziałać temu zjawisku poprzez dostępne formy oddziaływań penitencjarnych.

Uzależnienia utrudniają badanym funkcjonowanie i powrót na rynek pracy czy do pełnionych wcześniej ról społecznych. Hipoteza głosząca, że badani to osoby zadłużone, a dług alimentacyjny występuje w tej grupie często, znalazła potwierdzenie w zgromadzonym materiale badawczym, z zastrzeżeniem, że ten rodzaj dominował w polskiej populacji. Powszechną strategią radzenia sobie z zadłużeniem i nałogiem jest wycofanie i bierność. O ile zatem nie odkryto niczego nowego (praktyka i nauka nie toczą przecież sporu o powszechność tych problemów u osadzonych recydywistów), o tyle należałoby podjąć refleksję nad możliwymi działaniami naprawczymi. W polskich realiach niemożliwe jest świadczenie pomocy postpenitencjarnej, której funkcją byłoby coś więcej niż tylko zaspokajanie podstawowych potrzeb socjalnych. Ma ona charakter doraźny i działa na objawy, a nie przyczyny problemów. Być może dobrym pomysłem byłoby wdrożenie do spektrum działań postpenitencjarnych programów edukacyjnych na temat ryzyk związanych z zadłużeniem (zwłaszcza alimentacyjnym). Warto byłoby je powszechnie stosować już w zakładach karnych dla młodocianych i pierwszy raz karanych – jako element profilaktyki recydywy. Tam gdzie osadzeni mają już długi opiewające na setki tysięcy złotych, program taki nie wniesie przecież niczego poza uświadomieniem oczywistego.

Innym możliwym rozwiązaniem byłoby prawne działanie o charakterze interwencyjnym wobec posiadających długi recydywistów. W kraju funkcjonuje szeroko rozbudowana sieć nieodpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego, z której w zasadzie wykluczeni są osadzeni. Dlaczego więc takie porady nie mogłyby być udzielane na terenie więzień? Podnoszenie świadomości młodych ludzi na temat ryzyk finansowych i odpowiedzialności karnej za niepłacenie alimentów mogłoby dodatkowo oddziaływać profilaktycznie. Niestety, w kraju zapanowała moda na „wycieczki” młodzieży szkolnej do więzień, które zaspokajają co najwyżej ciekawość. W profilaktyce nie chodzi jednak o jej zaspokajanie, ale przede wszystkim o wyposażenie przyszłych pokoleń w wiedzę i potrzebne umiejętności obywatelskie. Brak jest powszechnej edukacji w tym zakresie. W kwestii nałogów prawdopodobnie nie wymyślono dotąd niczego skuteczniejszego od terapii. Być może należałoby (wykorzystując moment sukcesywnie zmniejszającej się populacji więziennej) lobbować za powstawaniem kolejnych oddziałów terapeutycznych na terenie jednostek penitencjarnych, zamiast – ulegając pokusie populizmu – zaostrzać sankcje karne i budować nowe zakłady o zaostrzonym rygorze.

Mało który polityk, obiecując zaostrzenie kar, wspomina o tym, że planuje podnieść tylko jej górną granicę. Sądy, wydając wyroki, nad wyraz często operują jednak w jej dolnych zakresach. W praktyce jedyne, co się zmienia, to stosunek społeczeństwa do osadzonych. Niektórzy zbijają w ten sposób swój kapitał. Warto się również spotykać ze środowiskiem sędziowskim i przekonywać je do częstszego orzekania terapeutycznego systemu odbywania kary wobec skazanych, którzy popełnili przestępstwo w związku z uzależnieniem. Jeśli środowisko to jest nieufne wobec oddziaływań terapeutycznych w więzieniach, to być może zamiast młodzieży powinno takie oddziały odwiedzać częściej i spotykać się z pracującymi w nich specjalistami.

Nie jest też tajemnicą, że z uwagi na brak miejsc osadzeni uzależnieni muszą czekać wiele miesięcy (a nawet lat) na miejsce w oddziale terapeutycznym. Osoby ska-

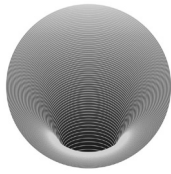
zywane za uporczywe uchylanie się od alimentów otrzymują zwykle krótkie wyroki, ale i programy edukacyjne w tym zakresie nie wymagają przecież długotrwałych sesji. Chodzi przecież o to, aby czas spędzony w więzieniu nie był czasem całkowicie zmarnowanym i pozwolił osadzonemu spojrzeć inaczej na przyczynę, za sprawą której tam trafił. Wreszcie wymiana doświadczeń pomiędzy krajami, czerpanie wzajemnej inspiracji mogą podnosić skuteczność oddziaływań wobec tak specyficznej grupy, jaką są recydywiści penitencjarni. Implementacja doświadczeń z obustronnej praktyki może się również przyczyniać do tego, by w ramach pomocy postpenitencjarnej recydywiści otrzymywali nie tylko to, czego chcą, ale przede wszystkim to, czego potrzebują.

**Krzysztof Jasiński**

*Autor jest pedagogiem resocjalizacyjnym, doktorem nauk społecznych i wykładowcą na Wydziale Nauk Społecznych i Sztuki Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu. Resocjalizacją zawodowo zajmuje się od 20 lat. Jest koordynatorem merytorycznym Ośrodka Pomocy Postpenitencjarnej w Nowym Sączu, członkiem Instytutu Readaptacji w Zabrze, członkiem Polskiego Towarzystwa Penitencjarnego oraz autorem kilkunastu publikacji na temat readaptacji społecznej. Akredytowany Trener Treningu Zastępowania Agresji ART® w Instytucie Amity w Warszawie. Zawodowo zajmuje się pracą z agresywnymi osadzonymi i pomocą postpenitencjarną. W pracy naukowej skupia się na problematyce reintegracji społecznej byłych więźniów*

## Bibliografia

- Szczepanik, R. (2015). *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Niemcewicz, J.U. (1918). *O więzieniach publicznych, czyli domach pokuty, rzecz krótka*. Warszawa: wydany przez N. Glücksberga.
- Pilarska-Jakubczak, A. (2022). Szansa na normalne życie – dłużnicy w więzieniach. *Forum Służby Więziennej*, luty (8, 10).
- Pomianowski, S. (1997). Niektóre implikacje teorii wyuczonej bezradności dla pracy penitencjarnej – o potrzebie profesjonalizacji wykonywania kary pozbawienia wolności. *Przeгляд Więziennictwa Polskiego*, 15. Warszawa (27-29).
- Pomianowski, S. (2022). Szansa na normalne życie – dłużnicy w więzieniach. *Forum Służby Więziennej*, luty (8).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy. (1997) Dz.U.2024.17 t.j. z dnia 4.01.2024 r.
- Łobocki, M. (2003). *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*. Kraków: Wydawnictwo IMPULS.
- Pilch, T. (1998). *Zasady badań pedagogicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK.
- Zákon o rodine a o zmene a doplnení niektorých zákonov, Slovenský Kodeks rodinny z 11.02.2005 r., § 62-§81, Zákon č. 36/2005





**Stefan Florek**

*Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
Jagiellonian University in Krakow*

# Psychopatyczni władcy z perspektywy ewolucyjnej

## Streszczenie

Uczciwa rywalizacja o pozycję społeczną jest podstawowym warunkiem demokracji. Konsekwencje zdobycia władzy przez osoby zachowujące się nieuczciwie i przejawiające nastawienie antyspołeczne, a w szczególności przez psychopatów, wielokrotnie w historii społeczeństw demokratycznych wiązały się z katastrofalnymi skutkami, takimi jak wojny i terror. W niniejszym artykule analizowane są czynniki sprawiające, że psychopatyczni politycy mogą zyskać przewagę nad innymi w walce o władzę. W kontekście ograniczeń diagnostycznych i etycznych diskutowany jest również problem możliwości wyeliminowania psychopatów z polityki.

**Słowa kluczowe:** psychopaci, polityka, psychologia ewolucyjna

## Psychopathic Rulers from an Evolutionary Perspective

### Abstract

Fair competition for social position is a basic condition of democracy. The consequences of gaining power by dishonest and antisocial individuals, and especially by psychopaths, in the history of democratic societies have repeatedly been associated with disastrous consequences such as wars and terror. This article examines the factors that allow psychopathic politicians to gain an advantage over the others in the struggle for power. The problem of eliminating psychopaths from politics is also discussed in the context of diagnostic and ethical limitations.

**Keywords:** psychopaths, politics, evolutionary psychology

## Wprowadzenie: hierarchia i władza

W przypadku gatunków społecznych tworzenie tzw. hierarchii dominacji pełni ważną funkcję adaptacyjną, gdyż umożliwia unikanie walki o zasoby wówczas, gdy jej wynik jest i tak z góry przesądzony (Cummins, 2021). Zwierzęta inicjują walkę, gdy spodziewają się zwycięstwa, a zatem czynią tak osobniki o wysokiej sprawności. Osobniki słabsze starają się jej unikać, gdyż zachowanie życia okazuje się ważniejsze niż zdobycie zasobów. Pozyskanie ich bez walki jest również korzystne dla tych silniejszych. Ustalenie hierarchii dominacji, regulującej dostęp do tego, co wartościowe, opłaca się więc zarówno jednym, jak i drugim (Buss, 2001).

Chociaż w królestwie zwierząt proces tworzenia hierarchii dominacji w grupie zazwyczaj opiera się na agresji, to jednak ustalenie jej pomaga na uniknięcie walki w przyszłości, przynajmniej na pewien czas. Warto przy tym zauważyć, że wysoka pozycja w hierarchii dominacji wiąże się zazwyczaj z przewodzeniem grupie. Skoro silną pozycję zajmują osobniki o wysokiej sprawności, to objęcie właśnie przez nie

przywództwa jest dla grupy najkorzystniejsze. Można powiedzieć, że korzyści płynące z dominacji są w przypadku zwierząt zawsze w jakimś stopniu okupione pełnieniem w społeczności ważnych funkcji kierowniczych i porządkowych. W grupach zwierząt społecznych dominujące osobniki nie tylko przewodzą innym w zdobywaniu żywności i terenu, lecz również zaprowadzają sprawiedliwość, gdy dochodzi do konfliktów wewnątrzgrupowych między osobnikami o niższym statusie (Lorenz, 1972, de Waal, 2015).

W psychologii ewolucyjnej przyjmuje się, że istnieją wrodzone mechanizmy motywujące do osiągnięcia jak najwyższej pozycji w hierarchii. Osobniki, którym udaje się osiągnąć wysoką pozycję, mają lepszy dostęp do zasobów umożliwiających przeżycie, jak i do partnerów seksualnych, co sprawia, że pozostawiają zazwyczaj więcej potomków niż inne (a wraz z nimi geny odpowiedzialne za parcie do wysokiej pozycji i władzy). W ten sposób dążenie do władzy w toku filogenezy staje się zjawiskiem uniwersalnym. Osobniki różnych gatunków uciekają się do różnych strategii, aby osiągnąć jak najwyższą pozycję w grupie. Walczą, popisują się siłą i tworzą koalicje, by wspólnie pokonać silniejszego, chociaż oznacza to zawsze konieczność dzielenia się z koalicjantami korzyściami płynącymi ze zdobytej władzy. Frans de Waal (2015) opisał wiele tego rodzaju poczynąń szympanсів. Koalicje tworzone przez te blisko spokrewnione z ludźmi prymaty przypominają zabiegi polityków nieustannie zaabsorbowanych tworzeniem takich konfiguracji na scenie politycznej, które zapewnią utrzymanie lub przejście władzy. Rywalizacja szympanсів o władzę, podobnie jak starcia polityków, niesie ze sobą zazwyczaj społeczny zamęt, a niekiedy kończy się śmiercią niektórych członków grupy, nie tylko tych zaangażowanych bezpośrednio w walkę. Ludzie również niemal instynktownie dążą do zdobycia jak najwyższej pozycji i władzy. Podobnie jak w przypadku szympanсів dotyczy to w szczególności osobników płci męskiej. Mężczyźni, zdobywając władzę i dostęp do zasobów, mogą zwiększyć swoje dostosowanie łączne<sup>1</sup> w o wiele większym stopniu niż przedstawicielki płci żeńskiej. Przyczyny tego zróżnicowania tłumaczy teoria inwestycji rodzicielskiej autorstwa Roberta Triversa (1972). Przedstawiciele płci, której minimalna inwestycja rodzicielska jest mniejsza, silniej rywalizują o dostęp seksualny do płci inwestującej więcej. W przypadku gatunków żyworodnych ową płcią są z reguły samce walczące między sobą o pozyskanie partnerek seksualnych i zasobów, których posiadanie zwiększa atrakcyjność danego osobnika.

Istnienie mechanizmów psychicznych odpowiedzialnych za rywalizację mężczyzn o dominację, nie licząc oczywiście uwarunkowań kulturowych i stereotypów, tłumaczy, dlaczego w politykę angażują się częściej mężczyźni niż kobiety i dlatego to właśnie oni, częściej niż kobiety, zainteresowani są wywoływaniem konfliktów zbrojnych. Warto przy okazji zauważyć, że mężczyźni, którzy zdobyli wielką władzę, zazwyczaj pozostawiają najwięcej potomstwa. Przykładem może być sułtan Maroka Moulay Ismael, któremu przypisuje się posiadanie 888 córek i synów (Moller, 2008), chociaż prawdopodobnie niektórzy władcy mieli nawet więcej dzieci. Nie ulega bo-

<sup>1</sup> *Dostosowanie łączne* to pojęcie wprowadzone przez Williama Hamiltona (1964) na oznaczenie sukcesu reprodukcyjnego danego osobnika. Miarą tego dostosowania jest – dokonując niewielkiego uproszczenia – liczba jego dzieci oraz dzieci jego bliskich krewnych.

wiem wątpliwości, że osoby, które zdobyły potężną władzę i związane z nią ogromne zasoby, mogły pozostawić o wiele więcej potomków niż ci, którym to się nie udało. Szacuje się na przykład, że obecnie żyje około 16 milionów potomków Czyngis-chana (Batbayar, Sabitov, 2012).

Osiągnięcie wysokiej pozycji w hierarchii dominacji nie zawsze jest wynikiem uczciwej rywalizacji i konkurencji pod względem posiadania istotnych dla grupy kompetencji. W populacji osobników, które zachowują się uczciwie, w wyniku tzw. doboru frekwencyjnego pojawia się nisza dla tych oszukujących na różne sposoby. Dzieje się to za sprawą mutacji, które przekładają się na specyficzną budowę mózgu sprzyjającą naruszaniu norm i czerpaniu korzyści z wyrządzenia krzywdy innym osobnikom. W ten sposób, żeby użyć metafory stosowanej w biologii i psychologii ewolucyjnej, w populacji pokojowych „gołębi” pojawiają się wojownicze „jastrzębie”, bezlitośnie wykorzystujące naiwność tych pierwszych. Ich odsetek nie może przekroczyć pewnego progu, ponieważ zdestabilizowałoby to populację. Symulowanie procesu namnażania się „jastrzębi” w komputerowych symulacjach procesu ewolucji strategii altruistycznych i egoistycznych prowadzi do konkluzji, że ich odsetek wynosi około 1-4 proc. Oszacowanie to odpowiada szacunkom dotyczącym liczebności w populacji osób, które określa się mianem *psychopatów*. Ludzie ci mają wszelkie predyspozycje – jak wykazane zostanie w dalszej części tekstu – do tego, aby wysoką pozycję w hierarchii dominacji zdobywać za pomocą oszustw lub innych zachowań stanowiących naruszenie norm przyjmowanych przez pozostałych (niepsychopatycznych) członków społeczności (Mealey, 2013).

W przypadku grup łowiecko-zbierackich wysoka pozycja społeczna i władza powiązane są z wysoką sprawnością określonych ludzi. W niewielkich społecznościach posiadanie tych cech przez kandydatów na przywódców można było relatywnie łatwo stwierdzić w wyniku bezpośredniej i długotrwałej obserwacji konkretnego człowieka. Bezpośredniość relacji umożliwia obserwowanie reakcji w różnych sytuacjach życiowych, a jej długotrwałość zapewnia uzyskanie wiarygodnych informacji na temat stabilności danej osoby i jej konsekwencji w działaniu. W szczególności możliwe jest zorientowanie się, czy dana osoba cechuje się takimi kompetencjami społecznymi, jak prawdomówność i empatia. Poza tym w małych grupach o wiele łatwiej o przepływ wiarygodnych informacji z pierwszej ręki, które potencjalny przywódca chciałby ukryć przed innymi ludźmi.

## 1. Media i władza w społeczeństwach demokratycznych

W przypadku wspólnot o wiele większych, które pojawiły się w toku ewolucji kulturowej, takich jak państwa, związek między pozycją w grupie i sprawnością wydaje się o wiele luźniejszy. Czasami wysoka pozycja wynika z tego, że ktoś jest wysoko urodzony lub przynależy do wyższej klasy społecznej. Czasami osiągnięcie wysokiej pozycji społecznej wynika niemal wyłącznie z aktywności politycznej i wiąże się ze zdobyciem władzy. Dzieje się tak na przykład w społeczeństwach demokratycznych, gdy o dostępie do władzy decydują głosy wyborców, którzy rozpoznali wysokie kom-

petencje i dobre intencje kandydata. Wyborcy mogą jednak zostać oszukani, gdy polityk starający się o ich poparcie umiejętnie symuluje posiadanie określonych cech i zamiarów.

Adolf Hitler na przykład z sukcesem przekonywał wyborców, że pragnie ich dobrobytu i pokoju. Zresztą udało mu się zwieść nie tylko Niemców, lecz również doświadczonych polityków zagranicznych. Niemieccy wyborcy zignorowali nie tylko to, że nie miał odpowiedniego wykształcenia i doświadczenia i że był Austriakiem, ale także to, że odbywał karę pozbawienia wolności. Wiele przemawia za tym, że ludzie uwierzyli w jego kłamstwa, gdyż niezwykle starannie pracował nad swoim wizerunkiem medialnym. Hitler zdobył władzę i aprobatę społeczeństwa nie tylko dzięki programowi swojej partii i populistycznym decyzjom, lecz również przez umiejętne wykorzystanie mediów i nowatorskich idei w zakresie budowania wizerunku, wniesionych między innymi przez Leni Riefenstahl (Saunders, 2016) czy Alberta Speera (Reed, 2015). Można się nawet zastanawiać, czy ten drugi czynnik nie odegrał większej roli w jego karierze politycznej, biorąc pod uwagę to, że wizerunek, jaki stworzył, był mistrzowsko dopasowany do oczekiwań i atawistycznych pragnień części niemieckiego społeczeństwa.

W dużej społeczności niełatwo odróżnić wizerunek kandydata na przywódcę od jego prawdziwego oblicza. Gdy wyborca opiera swą wiedzę wyłącznie na komunikatach medialnych, prawdopodobieństwo uzyskania adekwatnych informacji o konkretnym polityku niepomrotnie maleje. Zagrożenie to bywa szczególnie widoczne w przypadku państw o charakterze totalitarnym, gdzie rządzący sprawują bezpośrednią kontrolę nad mediami. Jest ono również zupełnie realne w przypadku państw demokratycznych. Media mogą być bowiem zainteresowane przedstawieniem fałszywego obrazu danego polityka, choćby z tego powodu, że zawarły z nim lub jego przeciwnikiem nieformalny sojusz, lub z innych względów tego rodzaju decepcja pozostaje dla nich korzystna. Bardzo trafnie określa się media mianem „czwartej władzy”. Ewa Nowińska (2005, s. 9), odnosząc się do sytuacji mediów w Polsce, pisze: „W powodzi afer, niedomówień czy wręcz pomówień giną fakty. Media stały się sędzią i straszakiem”. Historia Adolfa Hitlera dowodzi, że tzw. czwarta władza na usługach psychopaty może się istotnie przyczynić do paraliżu władzy ustawodawczej i sądowniczej.

## 2. Psychopaci w polityce

W roku 1790 francuscy psychiatry Jean-Étienne Dominique Esquirol i Philippe Pinel wyróżnili szczególny rodzaj obłąkania, przejawiający się w nienormalnym funkcjonowaniu moralnym. Idea ta podjęta została przez brytyjskiego lekarza Jamesa Cowlesa Pricharda, który wprowadził do nauki pojęcie *moralnego obłąkania* (Garton, 2001). Jak podaje Stephen Garton (2001), na początku XX stulecia na kontynencie europejskim, głównie w Niemczech, zaczęto w odniesieniu do osób wykazujących symptomy opisywane przez Jamesa Pricharda używać terminu *psychopata*. Termin ten zyskał szczególną popularność w Ameryce za sprawą uznanego psychiatry Adolfa

Meyera (Garton, 2001). W 1980 roku kanadyjski psycholog Robert D. Hare opracował narzędzie do badania psychopatii – *skalę obserwacyjną skłonności psychopatycznych* (The Psychopathy Checklist – PCL), która szybko zyskała ogromną popularność na całym świecie (Hare, 2003).

Pojęciu *psychopatia* nadaje się jednak w różnych kontekstach odmienne znaczenie. Na opisanie syndromów cech przypominających ten denotowany przez termin *psychopatia* w rozumieniu Hare'a używa się zresztą również innych pojęć, takich jak *socjopata*, *osobowość antyspołeczna* czy *dysocjalne zaburzenie osobowości*. Chociaż w obrębie konstruktów teoretycznych stojących za tymi terminami występują pewne, niewielkie raczej, różnice, we wszystkich wymienia się następujące cechy: a) brak lub deficyty w zakresie empatii afektywnej, uczuć i emocji moralnych, takich jak wstyd i poczucie winy, b) słaba kontrola behawioralna, c) brak odpowiedzialności, d) nieakceptowalne społecznie zachowania, w tym zachowania przestępcze, e) skłonność do manipulowania innymi ludźmi. Na określenie osób przejawiających te cechy w niniejszym tekście używany jest termin *psychopata*. Warto zauważyć, że wymienione cechy, gdy nie występują łącznie lub ich nasilenie jest niewielkie, mogą posiadać również osoby, które psychopatami nie są, i może im to ułatwiać wykonywanie niektórych ważnych społecznie zawodów.

Najbardziej charakterystyczną (i chyba również najbardziej przerażającą) cechą psychopatów pozostaje brak empatii afektywnej (Mealey, 2013, Preston i Anestis, 2018). Psychopata nie jest w stanie współodczuwać stanów emocjonalnych i uczuciowych innych osób. Deficyt ten występuje z różnym nasileniem u różnych osób w zależności od siły tego zaburzenia osobowości. Psychopaci jednak zazwyczaj wykazują sprawność pod względem empatii kognitywnej, czyli zdolności do odczytywania intencji innych ludzi i przewidywania ich zachowań (Preston i Anestis, 2018, Mullins-Nelson i in., 2006, Blair i inni, 1997). Osoby psychopatyczne odznaczają się też słabszą reakcją skórno-galwaniczną na awersyjne bodźce i są bardziej odporne na stres (Blair i in., 1997). Zaburzenia te idą w parze ze specyfiką w zakresie budowy i funkcjonowania mózgu (Pujol, 2019, Santana, 2016, Anderson i Kiehl, 2012, Weber i in., 2008), co – między innymi – sprawia, że wciąż nie udało się opracować efektywnego sposobu resocjalizowania psychopatycznych przestępców.

Psychopaci ze względu na swój charakterystyczny profil osobowości mogą być w sposób szczególny zainteresowani zdobyciem władzy. Wykazują silną tendencję do dominacji, lubią wyzwania, słabiej przeżywają strach, poszukują doznań i narcystycznie potrzebują uznania. Posiadają również cechy, które mogą im zapewnić przewagę w dążeniu do władzy nad osobami uczciwymi, angażującymi się w życie publiczne z pobudek prospołecznych. Ułatwiają im to deficyty w zakresie empatii afektywnej, poczucia winy, wstydu i odpowiedzialności oraz skłonności do łamania norm społecznych (prawnych i etycznych). Wymienione powyżej cechy sprawiają również, że psychopaci, częściej niż inni ludzie, pożądamy władzy, nie mają skrupułów w dążeniu do niej w sposób nieuczciwy i sprawowania jej tak, by spełnić własne pragnienia niezależnie od tego, jakie szkody przyniesie to innym ludziom.

Dążenie do władzy przez psychopatów wiąże się z ich makiawelizmem i narcyzmem, cechami skorelowanymi z psychopatią i wraz z nią tworzącymi tzw. ciemną

triadę. Makiawelizm przejawia się skłonnością do manipulowania innymi ludźmi, nieszczerością i brakiem współczucia, narcyzm – skłonnością do dominacji, skupieniem na sobie oraz przekonaniem o własnej wyższości (Lee i Ashton, 2005). Warto przypomnieć, że termin *makiawelizm* powstał od nazwiska Niccola Machiavellego, autora „Księcia”, który to traktat jest w zasadzie zbiorem niemoralnych instrukcji, jak utrzymać władzę. Niektórzy uważają, że rady zawarte w „Księciu” inspirowały zbrodnicze poczynania niektórych władców (m.in. rzeź hugenotów w noc św. Bartłomieja) (Raburski, 2012).

Jak zauważa Kevin Dutton (2016), różnice między mordercą z zimną krwią a psychopatycznym prezydentem to kwestia kontekstu i stopnia nasilenia pewnych cech. Opierając się na wynikach badań empirycznych, twierdzi on, że niektóre cechy związane z psychopatią mogą ułatwiać funkcjonowanie w polityce, podczas gdy inne je utrudniają. Psychopatyczni liderzy polityczni odznaczają się również pożądanymi społecznie cechami niepsychopatycznymi, które sprawiają, że ich profil psychologiczny odbiega od typowego, przez co trudniej zidentyfikować ich jako psychopatów (Palmen i inni, 2018).

### 3. Konkluzje: dowiedziona wiarygodność jako adaptacja w polityce

Kevin Dutton (2016), na podstawie informacji na temat Adolfa Hitlera i Winstona Churchila pozyskanych od kompetentnych biografów, wypełnił *questionariusz psychopatii* – Psychopathic Personality Inventory-Revised, PPI-R (Lilienfeld and Widows, 2005). Jak można było oczekiwać, szczególnie wysoki wynik uzyskał Hitler, lecz jednocześnie – co trudniej było przewidzieć – wysoki wynik Dutton przypisał również słynnemu premierowi Wielkiej Brytanii. Ustalenia te, o ile są rzeczywiście trafne, wskazują, że psychopatyczny przywódca w pewnych warunkach (np. kiedy trzeba się przeciwstawić innemu przywódcy o tych cechach) może spełnić oczekiwania społeczności, która go wybrała. Oczywiście, dzieje się tak pod warunkiem, że nie ma on wszystkich cech składających się na profil psychopaty, a w szczególności nie dopuszcza się zbrodni.

Sprawowanie władzy przez jednostki psychopatyczne, takie jak Stalin czy Hitler, którym popełnianie zbrodni przychodziło z łatwością, wiąże się z katastrofalnymi konsekwencjami w skali globalnej. W związku z tym w przestrzeni publicznej, w tym w literaturze naukowej, podnoszona bywa kwestia badania pod kątem psychopatii osób ubiegających się o funkcje publiczne, a nawet stanowiska kierownicze (Boddy, 2016). Realizacja tego postulatu mogłaby się przyczynić do ograniczenia dostępu do władzy osobom psychopatycznym. Nie można jednak zapominać o tym, pomijając kwestię możliwych błędów i nadużyć w procesie diagnostycznym, że pozbawianie ludzi o osobowości psychopatycznej biernego prawa wyborczego, czy nawet ograniczanie go, stwarzałoby niebezpieczny precedens polegający na naruszaniu wolności obywatelskich w oparciu o cechy osobowości. W ustawodawstwach niektórych państw funkcjonuje rozwiązanie polegające na tym, że bierne prawo wyborcze nie przysługuje osobom skazanym prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne.

Ograniczenie to dotyczy przedstawicieli różnych zawodów. Jednak podstawą tego ograniczenia jest prawomocny wyrok sądu, który dotyczy rzeczywistych działań osoby, a nie jedynie jej zachowań czysto potencjalnych.

Trzeba jednak zauważyć, że w przypadku niektórych zawodów przeprowadzane są badania mające na celu uniemożliwienie ich wykonywania osobom o pewnych cechach. Nie chodzi przy tym wyłącznie o kwestię potencjalnych dysfunkcji i zaburzeń, ale na przykład o cechy związane z funkcjonowaniem psychicznym (jest tak choćby w przypadku selekcji kandydatów do policji). Można się więc zastanawiać, czy w przypadku sprawowania funkcji publicznych nie powinno się postąpić tak samo. Chociaż z pozoru wygląda to na pytanie z zakresu filozofii prawa, a nie z zakresu nauk społecznych, to jednak nie należy zapominać o tym, że rozstrzyganie problemów deontologicznych dokonuje się zawsze w odniesieniu do faktów niezależnie od tego, że – jak wykazał Hume (2000) – z tego, co jest, nie da się w sensie logicznym wywieść tego, co być powinno.

Warto również zauważyć, że w polskim ustawodawstwie przewiduje się w przypadku niektórych służb przeprowadzenie testów psychologicznych, „ustalenie zdolności fizycznej i psychicznej do służby” (*Art. 153 Ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej*) czy wykonanie „badania psychofizjologicznego”, co w praktyce oznacza badanie wariografem. Rozwiązanie to zostało wprowadzone przez Sejm RP. Mimo że badanie psychofizjologiczne nie zawsze pozostaje wiarygodne, posłowie uznali, że jego przeprowadzenie, oprócz testów psychologicznych i badania kondycji psychicznej, jest zasadne w przypadku niektórych ważnych dla funkcjonowania państwa służb. Można się więc zastanawiać, dlaczego Sejm nie debatuje nad stosowaniem podobnych metod w stosunku do osób starających się o mandat poselski czy pełnienie innych ważnych funkcji publicznych o kluczowym znaczeniu dla funkcjonowania państwa.

Uzyskanie pewności, że ktoś kłamie za pomocą urządzeń służących do monitorowania pracy układu nerwowego, a w szczególności za pomocą wariografu, nie jest obecnie możliwe. Wiadomo chociażby, że wariograf może wykryć kłamstwo, gdy sprawa jest bardzo ważna dla danej osoby i obawia się ona nawet wówczas, gdy mówi prawdę, że wynik badania okaże się dla niej niekorzystny (Iacono, 2008). Użycie innych nowych metod detekcji kłamstwa (Brennen and Magnussen, 2023), takich jak np. funkcjonalny rezonans magnetyczny (fMRI), chociaż daje obiecujące rezultaty, wiąże się z podobnymi ograniczeniami (Brennen i Magnussen, 2023, Simpson, 2008). Jednakże to, że na podstawie badań z użyciem nowoczesnego sprzętu do monitorowania pracy układu nerwowego nie można mieć pewności, iż ktoś kłamie, nie oznacza wcale, że nie można mieć uzasadnionych wątpliwości co do prawdomówności danej osoby. Badania wariograficzne wielokrotnie okazały się przydatne, co przekłada się na to, że ich wyniki mogą być użyte w trakcie po-postępowania dowodowego w sądach niektórych państw (Beh-Shakhar i inni, 2002).

Konkluzją tego tekstu jest propozycja czy też postulat skierowany do osób ubiegających się o głosy wyborców lub pełnienie ważnej funkcji państwowej, aby sami uwiarygodnili swoją kandydaturę wynikami rzetelnych badań. Mogą być to badania z wykorzystaniem wariografu, w czasie których udziela się odpowiedzi na kluczowe

z perspektywy obywateli i wyborców pytania (np. czy kandydat wykorzystywał funkcje publiczne w prywatnym interesie?; czy dopuścił się zbrodni?). Dobrym rozwiązaniem byłoby stworzenie – opierając się na odpowiednich badaniach sondażowych – listy pytań, na które odpowiedzi chciałoby poznać potencjalni wyborcy.

Polityk lub urzędnik państwowy, który zdecyduje się udzielić odpowiedzi na te pytania w warunkach badania wariografem lub innym urządzeniem do detekcji kłamstwa, nie będzie oczywiście zobligowany do przedstawienia wyników. Będzie to kwestia jego decyzji, bo przecież nikogo nie musi informować, że poddał się takiemu badaniu. Można jednak założyć, że gdy ktoś to zrobi i zechce się pochwalić korzystnym dla siebie wynikiem w toku kampanii wyborczej lub w innym ważnym momencie swojej kariery politycznej, niewątpliwie zyska w oczach opinii publicznej, wyborców lub innych decydentów w porównaniu z tymi, którzy nie zdecydowali się na taki krok.

Polityk świadomy znaczenia wiarygodności i uczciwości może się również zdecydować na przeprowadzenie testów w celu wykluczenia psychopatii lub innych poważnych defektów w zakresie kondycji psychicznej, istotnych dla wyborców lub opinii publicznej. Szczególnie miarodajne byłoby wówczas udzielanie odpowiedzi na pytania zawarte w uznanym kwestionariuszu służącym do diagnozowania psychopatii (lub innych zaburzeń psychicznych) podczas badania wariografem lub innego badania prawdomówności.

Skoro w interesie publicznym leży to, by ważnych urzędów i funkcji państwowych nie sprawowały osoby psychopatyczne lub obciążone przestępstwami, których nie udowodniono im przed sądem, uwiarygodnienie w ten sposób przez polityka tego, że jest godny zaufania, prawdopodobnie spotka się z uznaniem racjonalnych obywateli. Upowszechnienie się takich praktyk mogłoby budować zaufanie do przywódców politycznych, których obecnie obywatele nie znają tak bezpośrednio i dobrze, jak to było niegdyś w greckich polis, gdzie zrodziła się demokracja, lub w innych niewielkich wspólnotach. Być może na dłuższą metę przyjęcie takich – lub im podobnych – standardów doprowadziłoby do wyeliminowania z polityki nie tylko psychopatów, ale również zwykłych oszustów. Może jest to droga ewolucji nowego gatunku polityków?

**Stefan Florek**

*Autor jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie filozofii i psychologiem. Pracuje na stanowisku adiunkta w Instytucie Psychologii Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego (do którego afiliowany jest artykuł opublikowany w niniejszym numerze) oraz na Wydziale Nauk Społecznych i Sztuki Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu. Jego obecne zainteresowania naukowe obejmują kognitywistyczne i ewolucyjne podejście do takich zagadnień, jak moralność, agresja, resocjalizacja przestępców i doświadczenie estetyczne. Autor i współautor około 60 publikacji naukowych, w tym trzech książek oraz wielu artykułów i rozdziałów*



## Bibliografia

- Anderson, N.E. & Kiehl, K.A. (2012). The psychopath magnetized: insights from brain imaging. *Trends in cognitive sciences*, 16 (1), 52-60.
- Batbayar, K., Sabitov, Z.M. (2012). The Genetic Origin of the Turko-Mongols and Review of The Genetic – Legacy of the Mongols. Part 1: The Y-chromosomal Lineages of Chinggis Khan. *The Russian Journal of Genetic Genealogy*, 4 (2), 1-8. Pobrano z: [http://podhorski.net/main/assets/documents/Batbayar\\_2012.pdf](http://podhorski.net/main/assets/documents/Batbayar_2012.pdf).
- Ben-Shakhar, G., Bar-Hillel, M. & Kremnitzer, M. (2002). Trail by polygraph: Reconsidering the use of the guilty knowledge technique in court. *Law and Human Behavior*, 26, 527-541.
- Boddy, C.R. (2016). Psychopathy screening for public leadership. *International Journal of Public Leadership*, 12 (4), 254-274.
- Blair, R.J., Jones L, Clark, F., Smith, M. (1997). The psychopathic individual: a lack of responsiveness to distress cues? *Psychophysiology*, 34 (2), 192-198. doi: 10.1111/j.14698986.1997.tb02131.x. PMID: 9090269.
- Brennen, T., Magnussen, S. (2023). Lie detection: What works? *Current directions in psychological science*, 32 (5), 395-401.
- Buss, D. (2001). *Psychologia ewolucyjna*. Gdańsk: GWP.
- Cummins, D.D. (2021). Status and dominance hierarchies. In: *Encyclopedia of evolutionary psychological science* (7923-7932). Cham: Springer International Publishing.
- Dutton, K. (2016). Would you vote for a psychopath? *Scientific American Mind*, 27 (5), 5055. Pobrano z: <https://www.jstor.org/stable/24945497>.
- Garton, S. (2001). Modernity and the Monstrous: the Making of the Modern Psychopath. *Arts: The Journal of the Sydney University Arts Association*, 23.
- Hamilton, W. (1964). The genetical evolution of social behaviour. I and II. *Journal of Theoretical Biology*, 7 (1), 1-52. Pobrano z: [https://doi.org/10.1016/0022-5193\(64\)90038-4](https://doi.org/10.1016/0022-5193(64)90038-4).
- Hare, R.D. (2003). Psychopathy hecklist – revised. *Psychological assessment*.
- Iacono, W.G. (2008). Accuracy of polygraph techniques: Problems using confessions to determine ground truth. *Psychology & Behavior*, 95 (1-2), 24-26.
- Lee, K. & Ashton, M.C. (2005). Psychopathy, Machiavellianism, and narcissism in the Five-Factor Model and the HEXACO model of personality structure. *Personality and Individual Differences*, 38 (7), 1571-1582.
- Lilienfeld, S. O., Widows, M. R. & Staff, P.A.R. (2005). Psychopathic personality inventory TM-revised. *Social Influence (SOI)*, 61 (65), 97.
- Lorenz, K. (1972). *Tak zwane zło*. Warszawa: PIW.
- Mealey, L. (2013). The sociobiology of sociopathy: An integrated evolutionary model. In: *The maladapted mind* (pp. 133-188). Psychology Press.
- Møller, A.P. (2008). The evolution of sex and its implications. *Foundations of Evolutionary Psychology*, 7.1.
- Mullins-Nelson, J.L., Salekin, R.T. & Leistico, A.-M.R. (2006). Psychopathy, empathy, and perspective-taking ability in a community sample: Implications for the successful psychopathy concept. *The International Journal of Forensic Mental Health*, 5 (2), 133-149. Pobrano z: <https://doi.org/10.1080/14999013.2006.10471238>
- Nowińska, E. (2005). *Media, władza, prawo*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Palmen, D., Derksen, J. & Kolthoff, E. (2018). *House of Cards: Psychopathy in Politics. Public Integrity*, 20 (5), 427-443.

- Pobrano z: <https://doi.org/10.1080/10999922.2017.1402736>.
- Pujol, J., Harrison, B.J., Contreras-Rodriguez, O. & Cardoner, N. (2019). The contribution of brain imaging to the understanding of psychopathy. *Psychological medicine*, 49 (1), 20-31.
- Preston, O.C., Anestis, J.C. (2018). Psychopathic traits and politics: Examining affiliation, support of political issues, and the role of empathy, *Personality and Individual Differences*, 131, 142-148.
- Raburski, T. (2012). Niccolò Machiavelli: klasyczny realizm i republikanizm. *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*, 1 (1), 111-119.
- Reed, S. (2015). Cathedral of Light: The Nuremberg Party Rallies, Wagner, and the Theatricality of Hitler and the Nazi Party. *Hoboniu: A Journal of Academic Writing*, 13, 74.
- Saunders, T. (2016). Filming the Nazi flag: Leni Riefenstahl and the cinema of national arousal. *Quarterly Review of Film and Video*, 33 (1), 23-45.
- Santana, E.J. (2016). The brain of the psychopath: A systematic review of structural neuroimaging studies. *Psychology & Neuroscience*, 9 (4), 420.
- Simpson, J.R. (2008). Functional MRI lie detection: to good to be true? *Journal of the American Academy of Psychiatry and the Law online*, 36 (4), 491-498.
- Trivers, R.L. (1972). Parental investment and sexual selection. In B. Campbell (Ed.), *Sexual selection and the descent of man, 1871-1971* (pp. 136-179). Chicago, IL: Aldine.
- Waal de, F. (2015). *Małpa w każdym z nas. Dlaczego seks, przemoc i życzliwość są częścią natury człowieka?* Kraków: Copernicus Center Press.
- Weber, S., Habel, U., Amunts, K. & Schneider, F. (2008). Structural brain abnormalities in psychopaths – A review. *Behavioral sciences & the law*, 26 (1), 7-28.

## Psychopathic Rulers from an Evolutionary Perspective<sup>2</sup>

### Abstract

Fair competition for social position is a basic condition of democracy. The consequences of gaining power by dishonest and antisocial individuals, and especially by psychopaths, in the history of democratic societies have repeatedly been associated with disastrous consequences such as wars and terror. This article examines the psychological and biological factors, with particular emphasis on evolutionary ones, that allow psychopathic politicians to gain an advantage over the others in the struggle for power. The problem of eliminating psychopaths from politics is also discussed in the context of diagnostic and ethical limitations.

**Keywords:** psychopaths, politics, evolutionary psychology

### Streszczenie

Uczciwa rywalizacja o pozycję społeczną jest podstawowym warunkiem demokracji. Konsekwencje zdobycia władzy przez osoby zachowujące się nieuczciwie i przejawiające nastawienie antyspołeczne, a w szczególności przez psychopatów, wielokrotnie w historii społeczeństw demokratycznych wiązały się z katastrofalnymi skutkami, takimi jak wojny i terror. W niniejszym artykule analizowane są czynniki psychologiczne i biologiczne, ze szczególnym uwzględnieniem

<sup>2</sup> I am very grateful to dr Patrycja Siemiginowska for her kind help in linguistic improvement of the manuscript.

nieniem ewolucyjnych, sprawiające, że psychopatyczni politycy mogą zyskać przewagę nad innymi w walce o władzę. W kontekście ograniczeń diagnostycznych i etycznych dyskutowany jest również problem możliwości blokowania psychopatów możliwości sprawowania władzy.

**Słowa kluczowe:** psychopaci, polityka, psychologia ewolucyjna

## Introduction: Hierarchy and Power

In the case of social species, the creation of the so-called dominance hierarchy has an important adaptive function because it makes it possible to avoid the struggle for resources when its outcome is easy to predict (Cummins, 2021). Animals initiate a fight when they expect to win it, and therefore only individuals with high fitness behave this way. Weaker individuals try to avoid fighting, because preserving life is more important than acquiring resources. Getting access to resources without a fight is also beneficial for the stronger animals. Therefore, setting a hierarchy of dominance which regulates access to what is valuable, pays off for both of them (Buss, 2001).

Although in the animal kingdom the process of creating a hierarchy of dominance in a group is usually based on aggression, establishing it helps to avoid fighting in the future, at least for a while. It is worth noting that a high position in the dominance hierarchy is usually associated with leading a group. Since highly efficient individuals occupy high position, their leadership of the group is beneficial for it. It can be said that the benefits of domination in a group in the case of animals are always to some extent paid for by performing socially important managerial functions. In groups of social animals, dominant individuals not only lead others to food and land, but also bring justice when there are intragroup conflicts between individuals of lower status (Lorenz, 1972, de Waal, 2015).

In evolutionary psychology, it is assumed that there are innate mental mechanisms that motivate to achieve the highest possible position in the hierarchy. Individuals that manage to achieve high position in the group have better access to resources for survival, as well as to sexual partners, which means that they usually leave more offspring than others (along with genes responsible for striving for high position and power). In this way, thrive for power in the course of phylogeny becomes a universal phenomenon. Individuals of different species use different strategies to achieve the highest possible position in the group. They fight, show off their strength and form coalitions to defeat the stronger together, although this always means having to share the benefits of the power they have gained with their coalition partners. Frans de Waal (2015) described many of these types of chimpanzees' actions. The coalitions formed by closely related primates resemble the efforts of politicians who are constantly preoccupied with creating such configurations in the political scene that will ensure the maintenance or seizure of power. Chimpanzees rivalry for power, like clashes between politicians, usually brings social confusion and sometimes ends in the death of some members of the group, not only those directly involved in the fight. People also almost instinctively strive to gain the highest possible position and power. As in the case of chimpanzees, this applies in particular to male individuals.

Men, by gaining power and access to resources, can increase their inclusive fitness<sup>3</sup> to a much greater extent than females. The reasons for this differentiation are explained by the theory of parental investment by Robert Trivers (1972). Individuals belonging to the sex with lesser parental investment compete more strongly for sexual partners. In the case of viviparous species, this sex is usually male. Males fight among themselves to obtain sexual partners and resources, the possession of which increases the attractiveness of winners.

The existence of psychological mechanisms responsible for men's competition for dominance, apart from cultural conditions and stereotypes, of course, explains why men are more often involved in politics than women, and why they are more often interested in causing wars than women. It is worth noting that men with great power are the ones who left the most offspring. An example is the Sultan of Morocco, Moulay Ismael, who is credited with having 888 daughters and sons (Moller, 2008), although it is likely that some rulers have had even more children. There is no doubt that people who gained great power and the huge resources associated with it could leave many more descendants than those who did not. For example, it is estimated that currently live about 16 million descendants of Genghis Khan (Batbayar, Sabitov, 2012).

Achieving a high position in the hierarchy of dominance is not always the result of fair competition and having competences important for the group. In the population of individuals who behave honestly, as a result of the so-called frequency selection, a niche appears for those who cheat in various ways. This is due to mutations that translate into a specific brain structure designed to violate norms and benefit from causing harm to other individuals. A metaphor used in biology and evolutionary psychology might be helpful with understanding this mutation: warlike „hawks” appear in the population of peaceful „doves”, mercilessly exploiting the naivety of the former. Their percentage cannot exceed a certain threshold, because it would excessively destabilize the population. Simulating the process of multiplication of „hawks” in computer simulations of the process of evolution of altruistic and egoistic strategies leads to the conclusion that their percentage is about 1-4%. This estimation corresponds to the proportion of people in the population who are referred to as psychopaths. These people have all the predispositions, as will be shown below, to gain a high position in the hierarchy of dominance through cheating or other behaviors that violate the norms adopted by other (non-psychopathic) members of the community (Mealey, 2013).

In the case of hunter-gatherers, high social position and power are associated with high efficiency of certain individuals. In small communities, the possession of these traits by candidates for leadership could be relatively easily determined as a result of direct and long-term observation of a particular person. The directness of the relationship makes it possible to observe reactions in various life situations, and its longevity ensures obtaining reliable information about the stability of a given person

<sup>3</sup> Inclusive fitness is the idea introduced by William Hamilton (1964) to designate the reproductive success of an individual. The measure of this adjustment is – to make a slight simplification – the number of individual's children and the children of his/her close relatives.

and his or her consistency in action. In particular, it is possible to find out whether a person has social competences such as truthfulness and empathy. Moreover, in small groups, it is much easier to flow reliable first-hand information that a potential leader would like to hide from other people.

## 1. Media and Power in Democratic Societies

In the case of much larger communities that have emerged in the course of cultural evolution, such as states, the relationship between group position and fitness seems much looser. Sometimes a high position is due to the fact that someone is of high birth or belongs to a higher social class. Sometimes achieving a high social position results almost exclusively from political activity and is associated with the acquisition of power. This happens, for example, in democratic societies, when access to power is determined by the votes of people who have recognized the high competence and good intentions of the candidate. However, voters can be deceived when a politician seeking their support skillfully simulates the possession of certain traits and intentions.

Adolf Hitler, for example, successfully convinced voters that he wanted their prosperity and peace. Furthermore, he managed to deceive not only Germans, but also experienced foreign politicians. German voters ignored not only the fact that he did not have the right education and experience and that he was Austrian, but also that he has served a prison sentence. There is a lot of evidence suggesting that people believed in his lies, because he had worked extremely carefully on his media image. Hitler gained power and public approval not only through his party's program and populist decisions, but also through the skillful use of the media and innovative ideas in the field of image building, invented by, among others, Leni Riefenstahl (Saunders, 2016) and Albert Speer (Reed, 2015). One may even wonder whether media did not play a crucial role in his political career, given that the image they had created was masterfully suited to the expectations and atavistic desires of a part of German society.

In a large community, it is not easy to distinguish the image of a candidate for a leader from his or her true face. When a voter bases her/his knowledge solely on media messages, the probability of obtaining adequate information about a particular politician decreases immeasurably. This threat is particularly visible in the case of totalitarian states, where the rulers exercise direct control over the media. It is also quite real in the case of democratic countries. The media may be interested in presenting a false image of a given politician, if only because they have formed an informal alliance with him or his opponent, or for any other reasons. The media are very aptly called the "fourth estate". Ewa Nowińska (2005, p. 9), referring to the situation of the media in Poland, writes: „In the flood of scandals, understatements, or even slander, facts are lost. The media have become a judge and a bogeyman". The story of Adolf Hitler proves that the so-called "fourth estate" in the service of a psychopath can significantly contribute to the paralysis of the legislative and judicial powers.

## 2. Psychopaths in Politics

In 1790, the French psychiatrists Jean-Étienne Dominique Esquirol and Philippe Pinel distinguished a particular kind of insanity manifested in abnormal moral functioning. Their idea was taken up by the British physician James Cowles Prichard, who introduced the concept of *moral insanity* into science (Garton, 2001). According to Stephen Garton (2001), at the beginning of the 20th century, on the European continent, mainly in Germany, the term psychopath began to be used in relation to people showing symptoms described by James Prichard. The term became particularly popular in America thanks to the renowned psychiatrist Adolf Meyer (Garton, 2001). In 1980, Canadian psychologist Robert D. Hare developed a tool for studying psychopathy, The Psychopathy Checklist (PCL), which quickly gained enormous popularity around the world (Hare, 2003).

However, the term *psychopathy* is given a different meaning in different contexts. Other terms are also used to describe syndromes resembling the one denoted by the term *psychopathy* in Hare's understanding, such as sociopath, antisocial personality disorder or dissocial personality disorder. Although there are some, rather small, differences within the theoretical constructs behind these terms, the following characteristics are mentioned in all of them: a) lack or deficits in affective empathy and moral feelings or emotions, such as shame and guilt, b) poor behavioral control, c) lack of responsibility, d) socially unacceptable behavior, including criminal behavior, e) tendency to manipulate other people. The term psychopath is used in this text to describe people who exhibit these traits. It's worth noting, that these characteristics, when they do not occur together or their intensity is low, may also be possessed by people who are not psychopaths, and this may make it easier for them to perform certain socially important professions.

The most typical (and probably also the most frightening) feature of psychopaths is the lack of affective empathy (Mealey, 2013, Preston and Anestis, 2018). A psychopath is unable to empathize with the emotional states of others. This deficit occurs with varying intensity in different people depending on the severity of this personality disorder. Psychopaths, however, tend to be proficient in cognitive empathy, which is the ability to read other people's intentions and predict their behavior (Preston and Anestis, 2018, Mullins-Nelson et al., 2006, Blair et al., 1997). Psychopathic people are also characterized by a weaker skin-galvanic response to aversive stimuli and they are more resistant to stress (Blair et al., 1997). Psychopathy goes hand in hand with the specificity of the structure and functioning of the brain (Pujol, 2019, Santana, 2016, Anderson and Kiehl, 2012, Weber et al., 2008), which – among other things – causes that it has still not been possible to develop an effective way of rehabilitating psychopathic offenders.

Psychopaths, because of their characteristic personality profile, may be particularly interested in gaining power. They show a strong tendency to dominate and like challenges. They experience fear less than other people and narcissistically seek social recognition. Psychopaths also have features that can give them an advantage in their pursuit of power over honest people who engage in public life for pro-social

reasons. This is facilitated by deficits in affective empathy, ability to feel guilt, remorse, shame and taking responsibility, as well as a tendency to violate social norms (legal and ethical). The above-mentioned characteristics also make psychopaths, more often than other people, desire power, have no scruples about pursuing it in unfair way and exercising it to fulfill their own desires, regardless of the harm it will bring to others.

The pursuit of power by psychopaths is associated with their Machiavellianism and narcissism, traits correlated with psychopathy and with it forming the so-called dark triad. Machiavellianism manifests itself in a tendency to manipulate people, insincerity and lack of compassion, narcissism with a tendency to dominate, self-centeredness and a belief in one's own superiority (Lee and Ashton, 2005). It is worth recalling that the term *Machiavellianism* originated from the name of Niccolò Machiavelli, the author of "The Prince" - the treatise which is an immoral instruction on how to maintain power. Some believe that the advices contained in "The Prince" inspired the criminal actions of some rulers, i.e. the massacre of Huguenots on St. Bartholomew's Night (Raburski, 2012).

As Kevin Dutton (2016) notes, the differences between a cold-blooded killer and a psychopathic president are a matter of context and the severity of certain traits. Based on the results of empirical research, he also argues that some traits associated with psychopathy may make it easier to function in politics, while others may hinder it. Psychopathic political leaders have socially desirable non-psychopathic traits, which make their psychological profile less typical. This causes that they are more difficult to identify as psychopaths (Palmen et al., 2018).

### 3. Conclusions: Proven Credibility as Adaptation in Politics

Kevin Dutton (2016), based on information about Adolf Hitler and Winston Churchill obtained from competent biographers, completed the Psychopathic Personality Inventory-Revised, PPI-R (Lilienfeld and Widows, 2005). As one can expected, Hitler scored particularly high, but at the same time – which was more difficult to predict – Dutton also attributed the high score to the famous Prime Minister of Great Britain. These findings, if they are indeed accurate, indicate that a psychopathic leader under certain conditions (e.g., when it is necessary to oppose another leader with these characteristics) can meet the expectations of the community that elected him. Of course, this is possible, if he does not have all the features that make up the profile of a psychopath, and in particular does not commit crimes.

The exercise of power by psychopathic individuals such as Stalin or Hitler, who found it easy to behave criminally, had disastrous consequences on a global scale. Therefore, in the public space, including in the scientific literature, the issue of psychopathy testing in people applying for public functions and even managerial positions is sometimes raised (Boddy, 2016). The implementation of this postulate could contribute to limiting access to power for psychopaths. However, we must not for-

get, apart from the issue of possible errors and abuses in the diagnostic process, that depriving people with psychopathic personality of the right to stand for election, or even limiting this right, would create a dangerous precedent of restricting civil liberties on the basis of personality traits. In the legislation of some countries, there is a solution whereby persons convicted of an intentional crime do not have the right to stand for election. This restriction applies also to working in various professions. However, the basis for this restriction is a court's verdict that concerns the actual actions of the person, and not only one's purely potential behavior.

However, it should be noted that in the case of some professions, psychological tests are carried out to prevent people with certain characteristics from working in them. It is not only about the issue of potential dysfunctions and disorders, but, for example, about features related to mental functioning, for example, in the selection for police officers. Therefore, one may wonder whether the same should not be done in the case of serving in the public domain. Although this seems to be a question in the field of the philosophy of law, and not in the field of social sciences, we should not forget that the resolution of deontological or legal problems is always carried out in relation to facts, regardless of, as Hume (2000) has shown, it is not possible to logically derive moral imperatives from non-moral facts.

It is also worth noting that in the case of some state services, psychological tests are required "to determine physical and mental fitness for service" (Article 153 of the Act of 16 November 2016 on the National Revenue Administration), or to conduct a "psychophysiological examination", which in practice means a polygraph test. This solution was introduced by the Sejm, the lower house of Polish parliament. Despite the fact that the psychophysiological examination is not always reliable, deputies decided that conducting a lie detector test, in addition to psychological tests and examination of the mental condition, is justified when applying for a job in some public services. One may therefore wonder why the Sejm is not considering using similar methods when applying for a parliamentary mandate or other positions that are key to the functioning of the state.

It is currently not possible to be sure that someone is lying with the help of devices used to monitor the functioning of the nervous system, and in particular with the use of a polygraph. It is known, for example, that the polygraph can detect lie, when the issue remains very important to a person and she or he is afraid that that the test result will turn out to be unfavorable, even if is telling the truth (Iacono, 2008). The use of other new lie detection methods (Brennen and Magnussen, 2023), such as functional magnetic resonance imaging (fMRI), although showing promising results, is associated with other limitations (Brennen and Magnussen, 2023, Simpson, 2008). However, the fact that one cannot be certain that the person being examined is lying does not mean that, on the basis of the examination conducted, one cannot have reasonable doubts as to his or her truthfulness. Moreover, polygraph tests have repeatedly proven their usefulness, and their results, under certain conditions, can be used as evidence before courts in some countries (Ben-Shakhar et al., 2002).



The conclusion of this text is a proposal or postulate addressed to people running for office or performing important state functions to authenticate themselves as trustworthy persons with the results of reliable tests. These can be polygraph tests, during which key questions important from the perspective of citizens and voters should be answered (e.g. did the candidate perform public functions in private interest? did he commit a serious crime?). A good solution would be to create - based on appropriate surveys - a list of questions to which potential voters would like to know the answers to.

A politician or government official who chooses to answer these questions under the conditions of a polygraph or other lie-detection device should of course not be required to provide the results. That would be up to him/her; he need not even inform anyone that he had taken such a test. However, it is reasonable to assume that if she/he does so and boasts of a favorable result during an election campaign or at some other important moment in his political career, she/he would undoubtedly gain more trust in the eyes of the public, voters, or other decision-makers when compared to those who did not such a thing.

A politician or public official who is aware of the importance of trustworthiness may also decide to conduct tests to rule out psychopathy or other serious mental health defects that are important to voters or the public. In such a case, it would be particularly credible to provide answers to questions on a recognized questionnaire diagnosing psychopathy (or other mental disorders) during a polygraph or other lie detection test.

Since it is in the public interest that important government offices and functions are not held by psychopaths or by people who have committed serious crimes that have not been proven in court, confirming the trustworthiness of a politician or public official in this way is likely to be appreciated by rational citizens. The spread of such practices could build trust in political leaders, whom citizens do not know as directly and intimately today as they once did in the Greek polis where democracy was born, or in other small communities. Adopting these or similar standards could, in the long run, lead to the elimination from politics not only of psychopaths but also of ordinary fraudsters. Maybe in this way a new species of politicians can evolve?

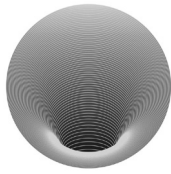
**Stefan Florek**

*Author is a PhD in philosophy and a psychologist. He is employed as an adjunct academic at the Institute of Applied Psychology of the Jagiellonian University (to which the article published in this issue is affiliated) and at the Faculty of Social Sciences and Arts Academy of Applied Sciences in Nowy Sącz. His current scientific interests include cognitive and evolutionary approaches to such issues as morality, aggression, criminal resocialization and aesthetic experience. He is the author and co-author of about 60 scientific publications, including three books and many articles and chapters*

## Bibliography

- Anderson, N.E. & Kiehl, K.A. (2012). The psychopath magnetized: insights from brain imaging. *Trends in cognitive sciences*, 16 (1), 52-60.
- Batbayar, K., Sabitov, Z.M., (2012). The Genetic Origin of the Turko-Mongols and Review of The Genetic – Legacy of the Mongols. Part 1: The Y-chromosomal Lineages of Chinggis Khan. *The Russian Journal of Genetic Genealogy*, 4 (2): 1-8. Retrieved from: [http://podhorski.net/main/assets/documents/Batbayar\\_2012.pdf](http://podhorski.net/main/assets/documents/Batbayar_2012.pdf).
- Ben-Shakhar, G., Bar-Hillel, M., & Kremnitzer, M. (2002). Trial by polygraph: Reconsidering the use of the guilty knowledge technique in court. *Law and Human Behavior*, 26, 527-541.
- Boddy, C.R. (2016). Psychopathy screening for public leadership. *International Journal of Public Leadership*, 12 (4), 254-274
- Blair, R.J., Jones L, Clark, F, Smith, M. (1997). The psychopathic individual: a lack of responsiveness to distress cues? *Psychophysiology*, 34 (2):192-198. doi: 10.1111/j.1469-8986.1997.tb02131.x. PMID: 9090269.
- Brennen, T., & Magnussen, S. (2023). Lie detection: What works?. *Current directions in psychological science*, 32 (5), 395-401.
- Buss, D. (2001). *Evolutionary psychology*. Gdańsk: GWP.
- Cummins, D. D. (2021). Status and dominance hierarchies. In: *Encyclopedia of evolutionary psychological science* (7923-7932). Cham: Springer International Publishing.
- Dutton, K. (2016). Would you vote for a psychopath? *Scientific American Mind*, 27 (5), 50-55. Retrieved from: <https://www.jstor.org/stable/24945497>.
- Garton, S. (2001). Modernity and the Monstrous: the Making of the Modern Psychopath. *Arts: The Journal of the Sydney University Arts Association*, 23.
- Hamilton, W. (1964). The genetical evolution of social behaviour. I and II. *Journal of Theoretical Biology*, 7 (1), 1-52. Retrieved from: [https://doi.org/10.1016/0022-5193\(64\)90038-4](https://doi.org/10.1016/0022-5193(64)90038-4).
- Hare, R.D. (2003). Psychopathy checklist—revised. *Psychological assessment*.
- Hume, D. (2000). *A treatise of human nature*. Oxford University Press.
- Iacono, W.G. (2008). Accuracy of polygraph techniques: Problems using confessions to determine ground truth. *Physiology & Behavior*, 95 (1-2), 24-26.
- Lee, K. & Ashton, M.C. (2005). Psychopathy, Machiavellianism, and narcissism in the Five-Factor Model and the HEXACO model of personality structure. *Personality and Individual Differences*, 38 (7), 1571-1582.
- Lilienfeld, S.O., Widows, M.R., & Staff, P.A.R. (2005). Psychopathic personality inventory TM-revised. *Social Influence (SOI)*, 61 (65), 97.
- Lorenz, K. (1972). *The so-called evil*. Warsaw: PIW.
- Mealey, L. (2013). The sociobiology of sociopathy: An integrated evolutionary model. In *The maladapted mind* (pp. 133-188). Psychology Press.
- Møller, A.P. (2008). The evolution of sex and its implications. *Foundations of Evolutionary Psychology*, 71.
- Mullins-Nelson, J.L., Salekin, R.T. & Leistico, A.-M.R. (2006). Psychopathy, empathy, and perspective-taking ability in a community sample: Implications for the successful psychopathy concept. *The International Journal of Forensic Mental Health*, 5 (2), 133-149. Retrieved from: <https://doi.org/10.1080/14999013.2006.10471238>
- Nowińska, E. (2005). *Media, power, law*. Kraków: Jagiellonian University Press.

- Palmen, D., Derksen, J. & Kolthoff, E. (2018). *House of Cards: Psychopathy in Politics. Public Integrity*, 20 (5), 427-443. Retrieved from: <https://doi.org/10.1080/10999922.2017.1402736>.
- Pujol, J., Harrison, B.J., Contreras-Rodriguez, O. & Cardoner, N. (2019). The contribution of brain imaging to the understanding of psychopathy. *Psychological medicine*, 49 (1), 20-31.
- Preston, O.C., Anestis, J.C. (2018). Psychopathic traits and politics: Examining affiliation, support of political issues, and the role of empathy, *Personality and Individual Differences*, 131, 142-148.
- Raburski, T. (2012). Niccolò Machiavelli: classical realism and republicanism. *Public Philosophy and Democratic Education*, 1 (1), 111-119.
- Reed, S. (2015). Cathedral of Light: The Nuremberg Party Rallies, Wagner, and the Theatricality of Hitler and the Nazi Party. *Hoboniu: A Journal of Academic Writing*, 13, 74.
- Saunders, T. (2016). Filming the Nazi flag: Leni Riefenstahl and the cinema of national arousal. *Quarterly Review of Film and Video*, 33 (1), 23-45.
- Santana, E.J. (2016). The brain of the psychopath: A systematic review of structural neuroimaging studies. *Psychology & Neuroscience*, 9 (4), 420.
- Simpson, J. R. (2008). Functional MRI lie detection: too good to be true?. *Journal of the American Academy of Psychiatry and the law online*, 36(4), 491-498.
- Trivers, R.L. (1972). Parental investment and sexual selection. In B. Campbell (Ed.), *Sexual selection and the descent of man, 1871-1971* (pp. 136-179). Chicago, IL: Aldine.
- Waal de, F. (2015). *The monkey in each of us. Why are sex, violence and kindness part of human nature?* Krakow: Copernicus Center Press.
- Weber, S., Habel, U., Amunts, K. & Schneider, F. (2008). Structural brain abnormalities in psychopaths – A review. *Behavioral sciences & the law*, 26 (1), 7-28.



**Angelika Szczepanik-Pańnik**

*Uniwersytet Jana Kochanowskiego  
w Kielcach*

## **Motywacja osiągnięć i samoocena a wzbogacanie ról rodzinnych i zawodowych u osób doświadczających mobbingu**

### **Streszczenie**

Mobbing to wieloaspektowe zjawisko mające poważne konsekwencje dla zdrowia psychicznego i funkcjonowania osób narażonych na jego działanie. Pojęcie to, wywodzące się z agresywnych zachowań obserwowanych w przyrodzie, zostało z czasem zaadaptowane do opisu specyficznych form przemocy psychicznej w miejscu pracy. Artykuł analizuje zależności między mobbingiem a wzbogacaniem ról rodzinnych i zawodowych oraz czynnikami psychologicznymi, takimi jak motywacja osiągnięć i samoocena. Przeprowadzone badania potwierdzają, że wyższa samoocena oraz motywacja osiągnięć mogą wzbogacać zdolność do pełnienia ról rodzinnych i zawodowych u osób doświadczających mobbingu. Wysoki poziom tych cech sprzyja większej odporności na negatywne skutki mobbingu, wspierając tym samym jednostki w efektywniejszym radzeniu sobie z jego konsekwencjami. Wyniki sugerują potencjał interwencji psychologicznych wzmacniających te cechy jako środka przeciwdziałania skutkom mobbingu.

**Słowa kluczowe:** mobbing, samoocena, motywacja osiągnięć, facylitacja ról rodzinnych i zawodowych

### **Achievement Motivation and Self-Esteem in Relation to the Enrichment of Family and Work Roles Among Individuals Experiencing Mobbing**

#### **Abstract**

Mobbing is a multifaceted phenomenon with serious consequences for the mental health and functioning of individuals exposed to it. Originally derived from aggressive behaviors observed in nature, the term has since been adapted to describe specific forms of psychological violence in the workplace. This article examines the relationship between mobbing and the enrichment of family and work roles, as well as psychological factors such as achievement motivation and self-esteem. The conducted research confirms that higher self-esteem and achievement motivation can enhance the ability to fulfill family and work roles among individuals experiencing mobbing. A high level of these traits fosters greater resilience to the negative effects of mobbing, thereby supporting individuals in more effectively coping with its consequences. The findings suggest the potential of psychological interventions aimed at strengthening these traits as a means to counteract the effects of mobbing.

**Keywords:** mobbing, self-esteem, achievement motivation, facilitation of family and professional roles

### **Wstęp**

Zjawisko mobbingu jest powszechnym i istotnym problemem, zasługującym na szczególną uwagę ze względu na to, że jego skutki mogą być bardzo dotkliwe zarówno dla jednostek, jak i dla całych organizacji. Badania pokazują, że mobbing w miejscu

pracy dotyka znaczny odsetek pracowników na całym świecie, a jego konsekwencje obejmują pogorszenie zdrowia psychicznego i fizycznego ofiar. Zjawisko to wpływa także na produktywność organizacji, zwiększając rotację pracowników i generując wysokie koszty związane z absencją chorobową i niższą efektywnością.

Pojęcie *mobbing* wywodzi się z angielskiego słowa *mob*, które dosłownie oznacza 'rozruch, zamieszki, niepokoje, bezprawne kryminalne zachowanie tłumu, motłochu'. Termin w określeniu do ludzi wprowadzili skandynawscy badacze. Określenia *mobbing* użył po raz pierwszy szwedzki psychiatra Peter-Paul Heineman w stosunku do agresywnych zachowań dzieci wobec jednego lub kilku kolegów z tej samej grupy (Najda, 2015). Z kolei Konrad Lorenz posłużył się słowem *mobbing* w odniesieniu do terminologii naukowej w stosunku do agresywnych zachowań małych zwierząt do większych drapieżników (Lorenz, 1986).

Prekursorem badań empirycznych nad zjawiskiem mobbingu jest Heinz Leymann, który w latach osiemdziesiątych wraz z innymi badaczami analizował tak zwanych trudnych pracowników. Badania te pozwoliły sformułować podstawowy opis. Francuska psychiatra Marie-France Hirigoyen do opisu mobbingu użyła określenia *molestowanie moralne*, które dało etyczny aspekt zjawiska (Hirigoyen, 2002). Innymi terminami stosowanymi do charakterystyki mobbingu jest *bullying*, terror psychiczny, nękanie w miejscu pracy, *incivility*, molestowanie oraz przemoc w miejscu pracy' (Romer i Najda, 2010).

Heinz Leymann w swojej teorii klasyfikuje pięć kategorii zachowań mobbingowych. Pierwszym kluczowym zachowaniem jest uniemożliwianie swobody komunikacyjnej między mobbingowanym a pozostałymi pracownikami (np. uciszanie, obraźliwe wypowiedzi, groźby werbalne). Tego typu zachowania obejmują obrażanie, wyśmiewanie, uciszanie, przerywanie wypowiedzi, niedopuszczanie do głosu. Następne zachowanie mobbingowe to doprowadzenie osoby do społecznej izolacji ofiary np. przez zaprzestanie odzywania się do atakowanego. Trzecią kategorią są działania naruszające dobre imię mobbingowanego np. przez plotkowanie, oczernianie. Do czwartej grupy zalicza się takie zachowania, jak niezlecenie zadań lub przydzielanie bezsensownej pracy, która prowadzi do zniszczenia pozycji zawodowej. Ostatnim zachowaniem pozostaje zagrożenie fizyczne osoby atakowanej przez zlecenie jej niebezpiecznych zadań dla zdrowia lub życia (Najda, 2015).

Heinz Leymann przedstawił 45 cech podzielonych na pięć kategorii opisanych poniżej, przyczyniających się do powstawania mobbingu:

- I. Oddziaływania zaburzające możliwości komunikowania się
  1. Ograniczanie przez przełożonego możliwości wypowiedzania się.
  2. Stałe przerywanie wypowiedzi.
  3. Ograniczanie przez kolegów możliwości wypowiedzania się.
  4. Reagowanie na uwagi krzykiem lub głośnym wymyślaniem i pomstowaniem.
  5. Ciągłe krytykowanie wykonywanej pracy.
  6. Ciągłe krytykowanie życia prywatnego.
  7. Napastowanie przez telefon.
  8. Ustne groźby i pogróżki.
  9. Groźby na piśmie.

10. Ograniczanie kontaktu przez poniżające, upokarzające gesty i spojrzenia.
11. Różnego rodzaju aluzje, bez jasnego wyrażania się wprost.

## II. Oddziaływania zaburzające stosunki społeczne

12. Unikanie przez przełożonego rozmów z ofiarą.
13. Niedawanie możliwości odezwania się.
14. W pomieszczeniu, gdzie ofiara pracuje, przesadzenie na miejsce z dala od kolegów.
15. Zabronienie kolegom rozmów z ofiarą.
16. Traktowanie jak powietrze.

## III. Działania mające na celu zaburzyć społeczny odbiór osoby

17. Mówienie źle za plecami danej osoby.
18. Rozsiewanie plotek.
19. Podejmowanie prób ośmieszenia.
20. Sugerowanie choroby psychicznej.
21. Kierowanie na badanie psychiatryczne.
22. Wyśmiewanie niepełnosprawności czy kalectwa.
23. Parodiowanie sposobu chodzenia, mówienia lub gestów w celu ośmieszenia osoby.
24. Nacieranie na polityczne albo religijne przekonania.
25. Żarty i prześmiewanie życia prywatnego.
26. Wyśmiewanie narodowości.
27. Zmuszanie do wykonywania prac naruszających godność osobistą.
28. Fałszywe ocenianie zaangażowania w pracy.
29. Kwestionowanie podejmowanych decyzji.
30. Wołanie na ofiarę, używając sprośnych przezwisk lub innych wyrażań, mających ją poniżyć.
31. Żaloty lub słowne propozycje seksualne.

## IV. Działania mające wpływ na jakość sytuacji życiowej i zawodowej

32. Niedawanie ofierze żadnych zadań do wykonania.
33. Odbieranie prac zadanych wcześniej do wykonania.
34. Zlecenie wykonania prac bezsensownych.
35. Dawanie zadań poniżej umiejętności ofiary.
36. Zarzucanie wciąż nowymi pracami do wykonania.
37. Polecenia wykonywania obraźliwych dla ofiary zadań.
38. Dawanie zadań przerastających możliwości i kompetencje ofiary w celu jej zdyskredytowania.

## V. Działania mające szkodliwy wpływ na zdrowie ofiary

39. Zmuszanie do wykonywania prac szkodliwych dla zdrowia.
40. Groźenie przemocą fizyczną.
41. Stosowanie niewielkiej przemocy fizycznej.

42. Znęcanie się fizyczne.
43. Przyniesienie się do ponoszenia kosztów w celu zaszkodzenia poszkodowanemu.
44. Wyrządzanie szkód psychicznych w miejscu zamieszkania lub miejscu pracy ofiary
45. Działania o podłożu seksualnym (Kozak, 2009).

W przebiegu swoich badań Heinz Leymann wyróżnił pięć faz przebiegu mobbingu:

- Faza I – Konflikt – sytuacje nieporozumień są naturalne w środowisku pracy, jednak przy zjawisku mobbingu występuje natężenie konfliktu, szczególnie gdy jedna z osób nie szuka próby porozumienia bądź zostawia konflikt samemu sobie.
- Faza II – Przejście do mobbingu – jest to faza opisana przez definicję *mobbingu*, czyli następuje częste i systematyczne działanie przeciw osobie mobbingowanej. Ta faza jest skutkiem niezauważenia lub nierozwiązania sytuacji spornej.
- Faza III – Naruszenie prawa i przemoc – w tej fazie występuje izolowanie, dręczenie i ośmieszanie pracownika, określone w kodeksie pracy jako karalne. Często mobber zyskuje przychyłność pracodawców i współpracowników, co skutkuje pogorszeniem sytuacji ofiary.
- Faza IV – Błędna diagnoza lekarska i psychologiczna – w tej fazie osoba poszkodowana spotyka się często z niezrozumieniem ze strony lekarzy i współpracowników, często pogarsza się również stan zdrowia osoby mobbingowanej.
- Faza V – Wylimitowanie z miejsca pracy – skutkiem mobbingu jest wykluczenie z pracy. Leymann wyróżnił cztery możliwe sytuacje wykluczenia: zwolnienie i odstawkę; ciągłe przeniesienia; wcześniejszą emeryturę lub rekompensację; zwolnienie lekarskie (Delikowska, 2004).

Analizując literaturę przedmiotu na temat mobbingu, daje się wyróżnić dwa podstawowe typy czynników ryzyka, prawdopodobnie determinujące osobę jako ofiarę lub sprawcę. Są to czynniki podmiotowe i środowiskowe w danej organizacji pracy. Według Doroty Merecz, taka kwalifikacja nie została dotąd jednoznacznie potwierdzona empirycznie, przez co nie jest możliwe stworzenie jednoznacznego obrazu obszarów działania mobbera i funkcjonowania w takiej rzeczywistości ofiary (Merecz, Mościcka i Drabek, 2005). Badacze zajmujący się problemem mobbingu próbowali w swoich pracach zdefiniować psychologiczny profil ofiary lub sprawcy, jednak – jak twierdzi m.in. Marie-France Hirigoyen – nie jest możliwe uchwycenie cech warunkowania patologicznego zachowania. Oprócz czynników osobowościowych wymienia się specyficzne sytuacje, w której osoba się znajduje (Hirigoyen, 2003).

Głównym czynnikiem środowiskowym powodującym ryzyko powstawania mobbingu jest niska kultura organizacyjna, charakteryzująca się brakiem otwartej komunikacji pomiędzy pracownikami oraz pracownikami i kierownictwem. W organizacjach tego typu występuje brak życzliwości oraz nastawienie na rywalizację. Przywództwo w takiej kulturze ma destrukcyjny charakter, polegający na ciągłym zmienianiu poleceń lub obowiązków pracownika, niezapewniającym poczucia bez-



pieczeństwa, zarządzające przez stres i groźby zwolnienia oraz ciągłe manipulacje i zastraszenia (Romer i Najda, 2010).

Marie-France Hirigoyen uważa, że osoba nie może być urodzoną ofiarą, każdemu zdarza się niekiedy znaleźć się w sytuacji molestowania w pracy. Do sytuacji sprzyjających mobbingowi zaliczamy pracowników, którzy zaczynają przeszkadzać innej osobie lub zaburzają równowagę grupy. Takimi pracownikami są:

- *Osoby nietypowe* z powodu swojej odmienności, widocznych różnic, takich jak płeć, kolor skóry, czy różnic subtelnych, trudno zauważalnych dla innych.
- *Osoby zbyt kompetentne lub zbyt ekspansywne*, wyróżniające się specyficzną osobowością, zwykle wyróżniające się zbyt silną osobowością, będące zagrożeniem dla innych słabszych i mniej kompetentnych.
- *Osoby odporne na formatowanie*, czyli osoby zbyt uczciwe lub skrupulatne, często mające problem z przystosowaniem się do grupy.
- *Ci, którzy weszli w nieodpowiednie układy albo nie mają dobrych powiązań*, narażeni na izolację, niemający sprzymierzeńców, wsparcia ze strony współpracowników.
- *Pracownicy chronieni*, osoby po pięćdziesiątym roku życia, kobiety w ciąży, czyli osoby, które nie mogą zostać zwolnione. Mobberzy w sytuacji takiego pracownika starają się doprowadzić do samozwolnienia ofiary.
- *Osoby mniej wydajne*, niewystarczająco kompetentne, dostatecznie szybkie albo zwlekające z przystosowaniem się.
- *Osoby z przejściowymi trudnościami*, chore, mające osobiste trudności niemogące się w danej chwili bronić przed degradacją lub wyrzuceniem z pracy.
- Niewinna ofiara, nadanie osobie roli kozła ofiarnego, odpowiedzialnego za wszelkie winy i krzywdy nie są zawinione przez osobę (Hirigoyen, 2003).

Marie-France Hirigoyen wyróżniła również osobowościowe czynniki ofiary, mające wpływ na trudności w obronieniu się przed napastnikiem. Często sami mobberzy wykorzystują jakieś cechy charakteru przeciwko osobie mobbingowanej. Czynnikami takimi są:

- *Nieadekwatna samoocena* (osoby bardziej wrażliwe od innych).
- *Wyostrzona potrzeba uznania*, która pomaga budować dobry obraz siebie przez bycie cenionym lub szanowanym. Tego typu osoby przy molestowaniu moralnym są często odrzucone, krytykowane, upokarzane, co burzy ich obraz siebie.
- *Osoby zbyt skrupulatne*, nierzadko popadające w konflikt przez niepopieranie zespołu w ich dążeniach.
- *Osoba bardzo zaangażowana w pracę*, będąca pracownikiem produktywnym i nadającym sens swojej pracy.
- *Uczuciowcy*, tak zwane osobowości uczuciowe, czyli osoby nieśmiałe, bardzo emocjonalne, wrażliwe, często lękliwe. Dotyczy to przede wszystkim wrażliwości charakteru (Hirigoyen, 2003).

Mobbing polega na wytykaniu drugiej osobie jej błędów i niewydolności, aż poczuje się winna i utraci wiarę w siebie. Według Marie-France Hirigoyen nieadekwatna samoocena wpływa na zagrożenie mobbingiem. Osoby z niską samooceną są bardziej wrażliwe, a wątpliwości co do słuszności wykonywania przez nich pracy

mogą być powodem zranienia. Umniejszając wartości pracy danej osoby, wpływa się negatywnie na subiektywny obraz myślenia o niej samej. Osoby narażone na częste uwagi ze strony pracowników miewają nieraz problemy z określeniem swoich mocnych i słabych stron (Hirigoyen, 2003).

Morris Rosenberg wyróżnił dwa wymiary samooceny: a) wysoką, czyli pozytywną postawę wobec siebie, i b) niską samoocenę, negatywną postawę wobec siebie. Autor teorii podkreśla, że wysoka samoocena w jego ujęciu oznacza przekonanie, iż jest się „wystarczająco dobrym, wartościowym człowiekiem, co niekoniecznie świadczy o tym, że osoba z wysoką samooceną uważa siebie za lepszą od innych”. Niska samoocena w ujęciu Morrisa Rosenberga oznacza niezadowolenie z siebie, odrzucenie własnego „Ja” (Łaguna, Lachowicz-Tabaczek i Dzwonkowska, 2007).

Osoby z niską samooceną bywają bardziej narażone na doświadczenie mobbingu, łatwiej wierzą krytyce niż pochwałom, ale pragną podziwu. W świetle literatury przedmiotu ważnym aspektem funkcjonowania jednostki jest również motywacja osiągnięć, ściśle powiązana z samooceną. Ambicje osób z niską samooceną nie różnią się od osób z samooceną wysoką, jednak sukces wydaje im się nieosiągalny, i dlatego przede wszystkim koncentrują się na unikaniu porażek. Motywacją osoby z niską samooceną pozostaje lęk przed porażką. Niska samoocena powoduje, że człowiek doświadcza wielu negatywnych emocji co do własnej osoby, postrzega innych ludzi jako zagrożenie i źródło nieprzyjemnych uczuć. Świat jawi się jako wrogi i nieprzyjazny (Czerwonka, 2014).

Warto zaznaczyć, że niska samoocena i wynikające z niej negatywne emocje nie tylko zwiększają podatność na mobbing, ale również znacząco wpływają na kształtowanie motywacji osiągnięć. Osoby te często bardziej koncentrują się na unikaniu porażek niż na dążeniu do sukcesów, co wpływa na ich postrzeganie własnych możliwości oraz efektywność działania. Tymczasem, zgodnie z teorią Henry’ego Murraya, osiąganie sukcesów do odniesienia sukcesu nie wystarczy posiadać umiejętności oraz wysoki iloraz inteligencji, wymaga się również pozytywnej samooceny oraz wysokiego poczucia własnej skuteczności. Motywacja osiągnięć definiowana bywa jako „pragnienie znaczących dokonań, doskonalenia umiejętności lub idei, wywierania wpływu i szybkiego uzyskiwania wysokiego standardu życia” (Klinkosz, 2013).

Bardziej współczesna (2001) teoria motywacji osiągnięć, sformułowana przez Andrew J. Elliota i Holly A. McGregor nazywana czteroczynnikowym modelem celów związanych z osiągnięciami proponuje szerszy konstrukt. Autorzy wyróżnili cztery rodzaje motywacji osiągnięć:

- Cel: mistrzostwo ukierunkowane na dążenie (mastery – approach goals).
- Cel: mistrzostwo ukierunkowane na unikanie (mastery – avoidance goals).
- Cel: wykazanie się ukierunkowane na dążenie (performance – approach goals).
- Cel: wykazanie się ukierunkowane na unikanie (performance – avoidance goals).

Autorzy wyróżnili motyw „mistrzostwa” oraz motyw wykonania skoncentrowane na unikaniu oraz dążeniu. Według klasycznych teorii motywacji osiągnięć mistrzostwo określa się jako motyw ukierunkowany na podnoszenie kompetencji w trakcie wykonywania danego zadania. Motywacja z motywem mistrzostwa skupiona więc zostaje na samorozwoju, a motyw wykonania (np. dążenia) oznacza chęć

osoby do maksymalnego osiągnięcia danej kompetencji. W przypadku motywu wykonania unikowego człowiek obawia się braku wykorzystania własnego potencjału lub zatrzymania się w samorozwoju. Motywacja z motywem wykazywania się bazuje z kolei na porównaniu z innymi ludźmi (chęć bycia lepszym od innych w dążeniu; uniknięcie bycia gorszym w unikaniu) (Springer i Oleksa, 2017, s. 45).

Różnorodność motywów osiągnięć, takich jak motyw mistrzostwa czy motyw wykonania, skoncentrowane na dążeniu lub unikaniu, wpływa niekiedy na sposób, w jaki jednostka radzi sobie ze stresem wynikającym z mobbingu, oraz na przeniesienie tego stresu do życia prywatnego. Osoby bardziej nastawione na mistrzostwo i samorozwój mogą być lepiej przygotowane do stawiania czoła trudnym sytuacjom w pracy, a ich wewnętrzna motywacja do rozwoju pomaga im szukać wsparcia lub skuteczniejszych strategii radzenia sobie. Dla odmiany motyw wykazywania się, zwłaszcza unikowe, sprawiają, że osoby te bardziej odczuwają potrzebę porównywania się z innymi, co zwiększa ich podatność na negatywne oddziaływanie mobbingu i przenoszenie frustracji do domu. Jak wskazuje Heinz Leymann, w takich sytuacjach wsparcie rodziny odgrywa kluczową rolę, chroniąc dobrostan i odporność psychiczną jednostki oraz umożliwiając bardziej skuteczne radzenie sobie z trudnościami w pracy (Hirigoyen, 2003) (Lachowska, 2013).

Osoby o wysokiej motywacji osiągnięć, zorientowane na rozwój i samodoskonalenie, często wykazują elastyczność oraz zdolność do zarządzania własnymi zasobami psychologicznymi, co jest kluczowe w pełnieniu wielorakich ról życiowych. Skoncentrowanie na osiągnięciach pozwala na lepsze dostosowanie się do trudnych sytuacji, które napotykają zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym. W obliczu wyzwań takich jak mobbing motywacja do osiągania celów umożliwia tym osobom przeniesienie pozytywnych doświadczeń oraz zasobów z jednej roli do drugiej, sprzyjając wzbogacaniu ról rodzinnych i zawodowych. Taka dystrybucja zasobów nie tylko minimalizuje negatywne skutki mobbingu, ale również wspiera dążenie do harmonii między pracą a życiem prywatnym.

*Model procesu wzbogacenia między pracą i rodziną* (Jeffrey Greenhaus i Gary N. Powell) opiera się na bazie procesu przenikania. W ramach tego procesu wyodrębnia się dwie ścieżki: instrumentalną (ang. *instrumental path*) i afektywną (ang. *affective path*). Ścieżka instrumentalna polega na przenikaniu jednej roli, w której zdobywamy lub rozwijamy odpowiednie zasoby do innej roli, poprawiając w niej funkcjonowanie. Ścieżka afektywna polega z kolei na tym, że pozytywny afekt, rozumiany jako pozytywny nastrój i pozytywne emocje, przenoszone zostają z jednej roli do drugiej roli. Zgodnie z propozycją teoretyczną autorów zasoby nabyte w jednej roli wywierają pozytywny afekt w innej roli. W sytuacji związku małżeńskiego pozytywny afekt i zasoby bywają nieraz przenoszone do pracy i z pracy do domu (Lachowska, 2012). Według tego modelu istnieją trzy mechanizmy psychologiczne odpowiedzialne za pozytywne relacje praca – rodzina: a) doświadczenia w pracy i rodzinie mogą mieć pozytywny wpływ na dobrostan, b) role, jakie osoba odgrywa w rodzinie i pracy, modyfikują negatywne rezultaty problemów wynikających z ich odgrywania, c) doświadczenia z jednej ról generują niekiedy pozytywne doświadczenia innej roli. Jeffrey Greenhaus i Gary N. Powell wyróżniają pięć typów zasobów: umiejętności

i perspektywy, zasoby psychologiczne i fizyczne, zasoby społeczne, elastyczność, czyli swobodę w wykonywaniu zadań, oraz zasoby materialne (Terelak, Kasha i Lozinska-Sheridan, 2011).

Formę synergii wymienili też Alan Witt i Dawn S. Carlson, którzy opisali dwa procesy wyjaśniające pozytywne powiązania między rolami: motywacyjne i instrumentalne. W procesie instrumentalnym oddziaływanie falityczne odbywa się w dwóch etapach: a) nabywaniu umiejętności, wiedzy, pozytywnych emocji, a następnie b) wykorzystaniu ich w drugim (Lachowska, 2013).

*Model zróżnicowanego i porównywalnego znaczenia wymagań i zasobów dla konfliktu i facylitacji między pracą i rodziną* przedstawiony przez Patricję Voydanoff opiera się na podstawach *Modelu dwóch procesów oddziaływań pracy na rodzinę* autorstwa Bakker i Geure, skupionym na dwóch psychospołecznych właściwościach pracy, czyli wymaganiach i zakresie kontroli, rozumianych jako swoboda podejmowania decyzji. W kontekście facylitacji dla tego modelu relatywnie ważniejsze są zasoby, ponieważ wzbudzają procesy będące powodem lepszego funkcjonowania w innej dziedzinie życia. W modelu Patricji Voydanoff występują dwie kategorie: a) zasoby generujące zasoby i b) zasoby o charakterze nagród psychologicznych. Istnieje możliwość, że zasoby zdobyte w rodzinie wpływają na zasoby w pracy (Ibidem).

Zgodnie z teorią Jeffreya Greenhousa i Gary'ego N. Powella proces przenikania może wpływać na funkcjonowanie rodzinne i zawodowe, rozszerzając lub uszczuplając zasoby osoby bądź przenosząc afekt pozytywne lub negatywny na rodzinę lub pracę. Jednym z ośmiu czynników chroniących przed mobbingiem są według Heinza Leymanna zasoby osobiste oraz oparcie w bliskich, jednak bardziej od zasobów pozytywnych w rodzinie ważniejsze okazuje się wsparcie społeczne w miejscu pracy (Hirigoyen, 2003). Osoba dotknięta patologią w pracy przenosi swoje konflikty z pracy do domu, zmniejszając swój osobisty dobrostan (Ibidem).

Osoby o wysokiej motywacji osiągnięć mają tendencję do angażowania się w różne role, zarówno zawodowe, jak i rodzinne, w sposób, który pozwala im na wzajemne wzbogacanie się tych ról. Dążenie do osiągnięć często wymaga elastyczności i umiejętności zarządzania zasobami psychologicznymi, co sprzyja niekiedy znajdowaniu pozytywnych aspektów zarówno w pracy, jak i w rodzinie. Bywa, że osoby doświadczające mobbingu wykazują większe zaangażowanie w życie rodzinne jako sposób na rekompensowanie stresu wynikającego z trudności zawodowych (Hirigoyen, 2003).

Ludzie charakteryzujący się wysoką samooceną zazwyczaj lepiej radzą sobie w sytuacjach trudnych, takich jak mobbing. Mają tendencję do poszukiwania pozytywnych rozwiązań i wzmacniania innych obszarów życia, aby zrównoważyć negatywne doświadczenia. Dla takich osób rodzina i życie osobiste mogą być zasobami wspierającymi i pomagającymi zachować równowagę w trudnych warunkach zawodowych. Badania wskazują, że wysoka samoocena wiąże się z pozytywnym funkcjonowaniem w różnych rolach społecznych (Lorenz, 1986).

Osoby zaangażowane w różnorodne role korzystają niekiedy z zasobów oferujących im te role. Motywacja do osiągnięć oraz wysoka samoocena mogą stanowić wewnętrzne zasoby, które pozwalają na radzenie sobie z konfliktami wynikającymi z mobbingu, a także na czerpanie satysfakcji z ról rodzinnych i zawodowych, co

zwiększa szanse na wzbogacanie tych ról (Hirigoyen, 2003). Jednostki doświadczające mobbingu często rozwijają strategie radzenia sobie, które pozwalają im minimalizować negatywne skutki mobbingu. Wysoka motywacja osiągnięć oraz wysoka samoocena sprzyjają stosowaniu adaptacyjnych strategii radzenia sobie, które zwiększają ich zaangażowanie w życie rodzinne (Lachowska, 2012).

## 1. Metodologia badań własnych

Niniejsze badania korelacyjne mają na celu znalezienie odpowiedzi na następujący problem badawczy: *Jaka jest zależność między motywacją osiągnięć i samooceną a wzbogacaniem ról rodzinnych i zawodowych u osób doświadczających mobbingu?*

Pytania badawcze:

- *Czy poziom motywacji osiągnięć pozytywnie wzbogaca przenikanie ról rodzinnych i zawodowych w grupie osób mobbingowanych?*
- *Czy poziom samooceny związany jest pozytywnie ze wzmacnianiem ról rodzinnych i zawodowych w grupie osób mobbingowanych?*

Na podstawie analizy literatury przedmiotu wyodrębniono dwie hipotezy w celu znalezienia odpowiedzi na postawione pytanie badawcze:

*H1: Istnieje pozytywny związek pomiędzy wyższym poziomem motywacji osiągnięć a wzbogacaniem ról rodzinnych i zawodowych w grupie osób mobbingowanych.*

*H2: Poziom samooceny związany jest pozytywnie ze wzmacnianiem ról rodzinnych i zawodowych w grupie osób mobbingowanych.*

### 1.1. Charakterystyka badanej grupy

Za pomocą testów przebadano 529 osób, z czego 107 stanowiły osoby doświadczające mobbingu, które zostały wyłonione za pomocą kryterium ilościowego (osiągające co najmniej 2 punkty) *kwestionariusza MDM* (mobbing, dręczenie, molestowanie; autorstwo: A. Mościcka, M. Drabek i D. Merecz). Wyodrębniona grupa składała się z 62 kobiet oraz 45 mężczyzn w przedziale wiekowym od 22. do 58. roku życia. Średni wiek w grupie przebadanej wynosił  $M = 39$  lat. Zdecydowana większość badanych miała wykształcenie wyższe (50,5%), następnie kolejno zawodowe (31,8%), średnie (10,3%), wyższe niepełne (4,7%) oraz podstawowe (0,9%). Spośród przebadanych osób najwięcej zamieszkiwało wieś (37,4%), miasto powyżej 51 tysięcy (35,5%), miasto 21-50 tysięcy (14%), miasto 6-20 tysięcy (13,1%). Zdecydowana większość badanych trwała w związku małżeńskim (90,7%), rozwiedzionych było (3,7%), w związku partnerskim/ konkubinacie (2,8%), stanu wolnego (1,9%) oraz owdowiało (0,9%). Osoby badane posiadają od 0 do 9 dzieci, przeciętnie na badanego przypadło około 2 dzieci ( $M = 1,8$ ). Spośród przebadanych osób pracownikami umysłowymi okazały się 52 osoby, a fizycznymi 50 osób. Staż w obecnym zakładzie pracy wynosił od 1 roku do 37 lat, średnio na pracownika przypadało około 13 lat pracy ( $M = 12,69$ ).

## 1.2. Narzędzia badawcze

W przeprowadzonych badaniach wykorzystane zostały cztery narzędzia oraz metryczki, która składała się z 9 pytań. Obejmuje pytania dotyczące zmiennych socjodemograficznych. Do wyłonienia osób doświadczających mobbingu użyto *kwestionariusza MDM* (Mobbing, dręczenie, molestowanie), autorstwa A. Mościckiej, M. Drabka i D. Merecz. Dla kwestionariusza MDM wartość współczynnika alfa Cronbacha wynosi 0,965, wartości współczynników korelacji poszczególnych pozycji testowych z całą skalą (wyrażające moc dyskryminacyjną pozycji testowych) wynoszą od 0,48 do 0,86. Do badania wzbogacania ról rodzinnych i zawodowych użyto *kwestionariusza Wzbogacenie-Praca-Rodzina* (WorkFamilu Enrichment Scale), autorstwa D.S. Carlson, K.M. Kacmar, J.H. Wayne i J.G. Grzywacz, polska adaptacja J.F. Terelak, K.A. Lozińska-Sheridan. Współczynnik rzetelności test-retest alfa Cronbacha dla poszczególnych skal mieści się w granicy od 0,73 do 0,82. Do badania motywacji osiągnięć w pracy użyto narzędzia autorstwa K. Wojdyło i S. Retowski *kwestionariusza Celów związanych z Osiągnięciami* (KCO). Wojdyło i Retowski (2012) przedstawili analizy trafności wewnętrznej, rzetelności kwestionariusza oraz jego trafności teoretycznej. Uzyskano wyniki wskazujące na dobrą rzetelność i trafność *kwestionariusza Celów Związanych z Osiągnięciami*. Do badania samooceny użyto *kwestionariusza samooceny SES*, autorstwa M. Rosenberga, polska adaptacja metody M. Łaguna, K. Lachowicz-Tabaczek, I. Dzwonkowska. Polska wersja metody jest narzędziem rzetelnym. Wartość współczynnika rzetelności alfa Cronbacha wynosi od 0,81 do 0,83, w różnych badanych grupach Rzetelność połówkowa określona przy pomocy wartości współczynnika podziału połówkowego Gutkanka 0,75, a korelacja między połówkowa 0,62.2.

## 1.3. Wyniki badań

Tabela 1. Podstawowe statystyki opisowe badanych zmiennych wraz z testem Kołmogorow-Smirnowa ( $n = 107$ )

	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>Mdn</i>	<i>Sk</i>	<i>Kurt</i>	<i>Min</i>	<i>Maks</i>	<i>KS</i>
Samoocena	29,51	4,76	30,00	-0,210	0,015	18,00	40,00	0,12**
Wzbogacanie ról rodzinnych i zawodowych	3,25	0,83	3,39	-0,142	-0,386	1,00	5,00	0,07
Mistrzostwo – Dążenie	30,87	8,27	32,00	-0,809	0,580	6,00	42,00	0,11*
Mistrzostwo – Unikanie	20,57	6,29	20,00	0,095	-0,176	5,00	35,00	0,07
Wykazanie się – Dążenie	21,34	7,41	22,00	-0,383	-0,271	5,00	35,00	0,08
Wykazanie się – Unikanie	17,14	5,66	17,00	-0,062	-0,518	4,00	28,00	0,08

\*  $p > 0,01$ ; \*\*  $p > 0,0001$

*M* – Średnia, *SD* – Odchylenie standardowe, *Mdn* – Mediana, *Sk* – Skośność, *Kurt* – Kurtoza, *Min* – najniższa wartość, *Maks* – najwyższa wartość, *KS* – statystyka testu Kołmogorow-Smirnowa

Testy normalności rozkładu wskazują, że rozkład normalności dla większości badanych zmiennych jest różny od rozkładu normalnego, a wyjątek stanowią zmienne dotyczące samooceny oraz mistrzostwo dążenie. Przeanalizowano wartości skośności i kurtozy dla zmiennych, które mieszczą się w zakresie  $\pm 2$  dla większości zmiennych. Wyjątek stanowi zmienna określająca styl unikowy, charakteryzujący się większą lepkością. W związku z tym do analiz korelacyjnych zdecydowano się wykorzystać test r Pearsona.

W celu zweryfikowania postawionej H1 (*Istnieje pozytywny związek pomiędzy wyższym poziomem motywacji osiągnięć a wzbogacaniem ról rodzinnych i zawodowych w grupie osób mobbingowanych*) wykonano korelacje r Pearsona. Analizy zawarte w tabeli 1 pokazują, że wysokie wyniki w dążeniu do mistrzostwa zwiększają wzbogacanie ról rodzinnych i zawodowych. Oznacza to, że osoby skoncentrowane na samorozwoju i doskonaleniu kompetencji mają większe szanse na pozytywne wzbogacanie ról rodzinnych i zawodowych mimo doświadczeń mobbingu. Hipoteza H1 potwierdziła się.

W celu zweryfikowania H2 wykonano korelację r Pearsona. Analizy zawarte w tabeli 2 pokazują, że poziom samooceny związany jest pozytywnie ze wzmocnieniem ról rodzinnych i zawodowych w grupie osób mobbingowanych. Wyniki te sugerują, że osoby o wyższej samoocenie lepiej sobie radzą z pełnieniem ról rodzinnych i zawodowych, wskazując, że samoocena stanowi zasób psychologiczny wspierający funkcjonowanie mimo negatywnych skutków mobbingu. Hipoteza H2 potwierdziła się.

Tabela 2. Korelacje parami r Pearsona dla zmiennych samoocena, wzbogacanie ról rodzinnych i zawodowych oraz motywacja osiągnięć

	1	2	3	4	5	6
1. Samoocena	-					
2. Wzbogacanie ról rodzinnych i zawodowych	0,33***	-				
3. Mistrzostwo – Dążenie	0,34***	0,54***	-			
4. Mistrzostwo – Unikanie	-0,18	-0,04	0,36***	-		
5. Wykazanie się – Dążenie	0,09	0,04	0,46***	0,35***	-	
6. Wykazanie się – Unikanie	-0,09	-0,02	0,24*	0,59***	0,53***	-

\*  $p > 0,05$ ; \*\*  $p > 0,01$ ; \*\*\*  $p > 0,0001$

## 1.4. Dyskusja wyników.

### Interpretacja i podsumowanie głównych wyników

Przeprowadzone badania dostarczyły istotnych danych potwierdzających, że wysoka samoocena oraz motywacja osiągnięć znacząco wspierają zdolność osób do

świadczających mobbingu do wzbogacania ról rodzinnych i zawodowych. Wyższy poziom tych zasobów psychologicznych wiązał się z lepszym radzeniem sobie ze skutkami wynikającym z mobbingu oraz z efektywniejszym pełnieniem obowiązków w obu sferach życia – osobistej i zawodowej. Wyniki potwierdziły także hipotezy badawcze: zarówno motywacja osiągnięć, jak i samoocena pozytywnie korelują ze wzbogacaniem ról u osób doświadczających mobbingu.

Wyniki są zgodne z teorią wzbogacania ról Jeffreya Greenhausa i Gary'ego N. Powella, zakładającą, że zasoby pozyskane w jednej roli mogą wpływać na jakość funkcjonowania w innej roli poprzez tzw. ścieżki instrumentalną i afektywną. W badaniu osoby z wyższą samooceną oraz motywacją mistrzostwa ukierunkowaną na dążenie wykazywały lepsze przystosowanie do pełnienia ról zawodowych i rodzinnych. Wynika to prawdopodobnie z ich zwiększonej odporności na stres oraz zdolności do przenoszenia pozytywnych emocji i zasobów psychologicznych między pracą a życiem osobistym.

Motywacja osiągnięć ukierunkowana na dążenie, zgodnie z modelem Andrew J. Elliota i Holly A. McGregor, działa nieraz jak wewnętrzny motor napędzający rozwój osobisty i zawodowy, co z kolei ułatwia adaptację do trudnych sytuacji. Dzięki temu osoby doświadczające mobbingu, koncentrując się na osiągnięciu mistrzostwa, mogą traktować stres jako wyzwanie do przezwyciężenia, co chroni ich przed negatywnym wpływem mobbingu na życie rodzinne.

Interesującym i potencjalnie nieoczekiwanym wynikiem badań było stwierdzenie, że u niektórych osób z niską motywacją osiągnięć wzbogacanie ról zawodowych nie miało znaczącego wpływu na życie rodzinne. Może to wynikać z faktu, że osoby z niską motywacją unikania są mniej zainteresowane doskonaleniem kompetencji zawodowych i nie odczuwają potrzeby przenoszenia pozytywnych efektów pracy do życia prywatnego. Równocześnie brak tej motywacji może ograniczać ich zaangażowanie w pracę, co prowadzi do niższej satysfakcji z pełnienia obu ról.

Wyniki niniejszego badania, chociaż wartościowe, posiadają pewne ograniczenia. Badana próba obejmowała jedynie osoby zgłaszające doświadczenie mobbingu, co spowodowało ograniczenia w uogólnianiu wyników na szerszą populację. Ponadto w badaniu skoncentrowano się na samoocenie i motywacji osiągnięć, podczas gdy inne zasoby psychologiczne, takie jak odporność emocjonalna, wsparcie społeczne czy strategie radzenia sobie, również pełnią niekiedy kluczową rolę w adaptacji do mobbingu. Brak uwzględnienia innych czynników stanowi więc ograniczenie dla pełnej interpretacji wyników.

Wyniki niniejszego badania mają istotne implikacje zarówno dla teorii psychologicznych, jak i dla praktyki zawodowej. Pokazują, że wysoka samoocena oraz motywacja osiągnięć mogą wspierać pracowników narażonych na mobbing, umożliwiając im pełnienie ról zawodowych i rodzinnych bez rezygnacji z jednej z nich. Z teoretycznego punktu widzenia wyniki sugerują, że zasoby psychologiczne, takie jak motywacja i samoocena, działają niekiedy jako kluczowe czynniki ochronne, zmniejszając negatywne konsekwencje mobbingu. Na poziomie praktycznym istnieje możliwość zastosowania programów wsparcia psychologicznego, skupiających się na budowaniu



samooceny i motywacji osiągnięć, co mogłoby pomóc w zmniejszaniu podatności na skutki mobbingu.

Biorąc pod uwagę uzyskane wyniki i ograniczenia badania, sugeruje się przeprowadzenie dalszych badań, które by mogły objąć inne zasoby psychologiczne, takie jak odporność emocjonalna, strategie radzenia sobie ze stresem czy poziom wsparcia społecznego, aby dokładniej ocenić, które z nich mają największe znaczenie w przeciwdziałaniu skutkom mobbingu.

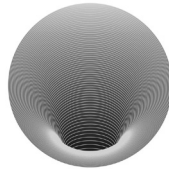
**Angelika Szczepanik-Paśnik**

*Autorka jest magistrem psychologii, trenerem warsztatowym, coachem i logoterapeutką, ukończyła również specjalistyczne szkolenie terapii uzależnień. Od 2022 r. pracownik badawczo-dydaktyczny na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jej zainteresowania naukowe skupiają się wokół pracy z dziećmi i młodzieżą (które sprawiają trudności szkolno-wychowawcze), psychologii uzależnień, a także psychoprophylaktyki i psychopatologii miejsca pracy. Prowadzi praktykę psychologiczną, udzielając wsparcia pacjentom*

## Bibliografia

- Bańka, A. (2005). *Motywacja osiągnięć. Podstawy teoretyczne, konstrukcja oraz walidacja skali do pomiaru motywacji*. Poznań-Warszawa: Studio Print B – Instytut Rozwoju Kariery.
- Czerwonka, K. (2014). *Czym jest samoocena?* Pobrano z: <http://www.psychologia.net.pl/artikul.php?level=725> (dostęp 28.02.2017).
- Delikowska, K. (2004). Raport z badań na temat działań mobbingowych w miejscu. *Spolecznik* (7).
- Hirigoyen, M.F. (2002). *Molestowanie moralne: perwersyjna przemoc w życiu codziennym*. Tłum. J. Cackowska-Demirian. Poznań: Wydawnictwo „W drodze”.
- Hirigoyen, M.F. (2003). *Molestowanie w pracy*. Tłum. M. Żerańska. Poznań: Wydawnictwo „W drodze”.
- Klinkosz, W. (2013). *Motywacja osiągnięć osób aktywnych zawodowo*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kozak, S. (2009). *Patologie w środowisku pracy. Zapobieganie i leczenie*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Lachowska, B. (2012). *Praca i rodzina konflikt czy synergia?* Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Lachowska, B. (2013). Konflikt i facylitacja między rolami rodzinnymi i zawodowymi a jakość życia pracujących rodziców. Red. M. Lewicka. *Psychologia społeczna*, 7 (4), s. 353-371.
- Lorenz, K. (1986). *Regres człowieczeństwa*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Łąguna, M., Lachowicz-Tabaczek, K., Dzwonkowska, I. (2007) (red.). A. Strzałkowska, Skala samooceny SES Morrisa Rosenberga – polska adaptacja metody. *Psychologia Społeczna*, 2 (02).
- Mazanowska, E. (2013). Patologie systemu motywacyjnego – przyczyny i skutki. *Współczesna Gospodarka*, 4 (3), s. 27-36.
- Merecz, D., Mościcka, A., Drabek, M. (2005). *Mobbing w środowisku pracy. Charakterystyka zjawiska, jego konsekwencje, aspekty prawne i sposoby przeciwdziałania*. Łódź: Instytut Medycyny Pracy.

- Najda, M. (2015). *Etyka pracy a mobbing w ujęciu filozofii moralnej i psychologii*. Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.
- Oleś, P.K. (2003). *Wprowadzenie do psychologii osobowości*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Romer, M.T., Najda, M. (2010). *Mobbing w ujęciu psychologiczno-prawnym*. Warszawa: LexisNexis Polska.
- Springer, A., Oleksa, K. (2017). Motywacja osiągnięć. *Edukacja Ekonomistów i Menadżerów*, s. 41-55.
- Strelau, J. (red.). (2000). *Psychologia. Podręcznik akademicki. Tom I*. Gdańsk: GWP.
- Strelau, J. (red.). (2000b). *Psychologia. Podręcznik akademicki. Tom II*. Gdańsk: GWP.
- Terelak, J.F., Kasha, A., Lozinska-Sheridan, A. (2011). Adaptacja kulturowa kwestionariuszy do badania interakcji „praca-rodzina”: „Skala Wzbogacenia Praca-Rodzina” (Work-Family Enrichment Scale) D.S. Carlson, K. M. Kacmar, J.H. Wayne i J.G. Grzywacz, „Skala Konflikty Praca-Rodzina” (Work-Fami. *Przegląd Psychologiczny*, 54(2) (s. 117-140).



**Roman Kurzeja**

*Akademia Nauk Stosowanych  
w Nowym Sączu*

## **Interwencja kryzysowa jako forma pomocy psychologicznej**

### **Streszczenie**

W artykule przedstawiono problematykę dotyczącą zagadnień z obszaru interwencji kryzysowej rozumianej jako natychmiastowe specjalistyczne wsparcie psychologiczne jednostki doświadczającej sytuacji trudnej. Nadrzędnym celem interwencji kryzysowej jest udzielenie wsparcia osobie doświadczającej kryzysu w powrocie do równowagi psychicznej oraz przywrócenie jej zdolności do samodzielnego radzenia sobie z wyzwaniami, które są następstwem doświadczanych problemów życiowych. W tekście omówiono kwestie dotyczące natury kryzysu, jego negatywnych następstw na funkcjonowanie człowieka. Przedstawiono główne cele i założenia interwencji kryzysowej. Ostatnia część tekstu poświęcona została omówieniu różnych form i strategii prowadzenia interwencji psychologicznych mających na celu przeciwdziałanie przejściu reakcji kryzysowej w stan niewydolności psychospołecznej.

**Słowa kluczowe:** kryzys, interwencja kryzysowa, psycholog, wsparcie psychologiczne

### **Crisis intervention as a Form of Psychological Assistance**

#### **Abstract**

The article will present issues in the area of crisis intervention, understood as immediate specialized psychological support for an individual experiencing a difficult situation. The primary goal of crisis intervention is to support the person experiencing a crisis in returning to mental balance and restoring their ability to cope independently with the challenges that are a consequence of the experienced life problems. The text will address the nature of crisis, its negative consequences on functioning of a person. The main goals and objectives of crisis intervention will be presented. The last part of the text will be devoted to the discussion of various forms and strategies of conducting psychological interventions aimed at preventing the transition of the crisis reaction into a state of psychosocial dysfunction.

**Keywords:** crisis, crisis intervention, psychologist, psychological support

### **Wprowadzenie**

Słowo *kryzys* coraz częściej pojawia się współcześnie w przestrzeni publicznej. Obecnie wykorzystuje się je do opisu niebezpieczeństw natury politycznej, terytorialnej, ekonomicznej, środowiskowej czy sytuacji zagrożenia życia i zdrowia ludzkiego. Termin ten jest również stosowany do opisu problemów natury kulturowej, etnicznej, społecznej oraz religijnej (W. Otwinowski, 2010). Kryzys z punktu widzenia etymologii nie ma jednak wyłącznie znaczenia pejoratywnego. W potocznym rozumowaniu utożsamia się go z problemami, trudnościami czy przeszkodami w życiu. W ujęciu socjologicznym stanowi on kumulację napięć oraz konfliktów społecznych

niosących za sobą określone skutki dla społeczeństwa. W naukach medycznych wykorzystuje się to pojęcie do opisu stanu przełomu choroby, po którym objawy zaczynają ustępować. W ekonomii z kolei kryzys oznacza stan załamania gospodarki oraz jej regres. Zdaniem psychologów kryzys jest zjawiskiem złożonym. Utożsamiany bywa z sytuacją stanowiącą zagrożenie, ale również stwarzającą okazję do samorozwoju (H. Skłodowski, 2010). Kryzys może dotknąć nie tylko poszczególne osoby, lecz także całe rodziny, grupy społeczne, organizacje, państwa oraz świat. Człowiek żyje w stale zmieniającym się otoczeniu, gdzie poza okolicznościami mu sprzyjającymi pojawiają się te negatywne, trudne, stanowiące wyzwanie oraz zaburzające stan jego wewnętrznej równowagi, co w konsekwencji może prowadzić do pojawienia się kryzysu. Należy zatem uświadomić sobie, że kryzysów nie da się wyeliminować z ludzkiego życia i każdy człowiek na pewnym etapie swojego życia znajdzie się w sytuacji kryzysowej. Wynika to z faktu, że kryzys pozostaje jednym z elementów składowych ludzkiego życia (M. Przetacznik-Gierowska, 1995). W związku z powyższym pojawia się pytanie: w jaki sposób udzielać wsparcia osobom, rodzinom czy społecznościom doświadczającym sytuacji trudnych?

Niezależnie od tego, czy wsparcie udzielane bywa konkretnej osobie czy grupie osób, czynności interwencyjne powinny się koncentrować na świadczeniu doraźnej pomocy, ochronie życia i/ lub zdrowia, ocenie i rozpoznaniu kryzysu, a następnie wdrożeniu odpowiedniej strategii działania. W przypadku osób i grup społecznych w kryzysie działanie to może przyjąć jedną bądź więcej form, takich jak pomoc psychologiczna, pomoc medyczna, pomoc prawna czy pomoc w formie udzielenia schronienia. Czynności kierowane w stosunku do rodzin to ponadto konsultacje rodzinne i diagnoza pozwalająca określić typ zaburzeń doświadczanych przez poszczególnych członków rodziny i/ lub całą rodzinę. Inne dostępne formy wsparcia rodziny to psychoterapia rodzinna/ grupowa, psychoedukacja czy szkoła dla rodziców (Grodecka, Kałucka, Sarzała, Żukowicz, 2011).

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie psychologicznych aspektów pomocy osobie w kryzysie. Obejmuje ona swoim zakresem wiele działań, takich jak doradztwo, interwencja kryzysowa czy psychoterapia. Niemniej niezależnie od przybranej formy jej celem pozostaje dążenie do rozwiązania problemu lub przezwyciężenia kryzysu. Poradnictwo psychologiczne ma na celu rozwój człowieka i koncentruje się na rozwiązaniu problemu zgłaszanego przez klienta. Psychoterapia, poza próbą rozwiązania trudności, z którymi zgłosił się klient, także prowadzi do zbadania przyczyn ich powstania, a interwencja kryzysowa stanowi formę wsparcia osób będących w trudnej sytuacji życiowej. Celem interwencji kryzysowej jest przywrócenie poczucia bezpieczeństwa osoby oraz wspieranie jej w dążeniu do odzyskania zdolności radzenia sobie z problemem, który ją spotkał, przy wykorzystaniu posiadanych przez nią zasobów (Ospiczuk, 2011).

W dalszej części tekstu rozwinięta zostanie tematyka dotycząca pojęcia *kryzys*, *interwencji kryzysowej* oraz wybranych strategii jej prowadzenia.

## 1. Kryzys

Kryzys z racji tego, że stanowi zdarzenie nagłe, zagrażające zdrowiu, wymaga podjęcia natychmiastowych kroków. Pomoc psychologiczna świadczona w formie interwencji kryzysowej jest jedną z metod reakcji w obliczu pojawienia się sytuacji trudnej. Interwencję kryzysową uznaje się za formę działań pomocowych ukierunkowanych na rzecz osób potrzebujących wsparcia. Beneficjentami tej pomocy są ludzie, w których życiu pojawiła się sytuacja kryzysowa. Do tego typu sytuacji należą m.in. katastrofy, wypadki komunikacyjne, problemy zdrowotne i psychiczne, przemoc czy uzależnienie. Bezpośrednim następstwem sytuacji kryzysowej jest doświadczenie kryzysu psychologicznego, z którym jednostka często nie umie sobie poradzić. Usługę interwencji kryzysowej kieruje się do takich właśnie osób i polega ona na dostarczeniu im interdyscyplinarnej i wieloaspektowej pomocy zmierzającej do zażegnania doświadczanego kryzysu (Michaęc-Jękot, 2023).

Definicję określającą, czym jest „interwencja kryzysowa” i z czym należy ją utożsamiać, odnajdujemy w ustawie o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2000r r. (Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593, art. 47. ust. 1.). Ustawa ta wskazuje, że „*interwencje kryzysowa*” stanowi zespół interdyscyplinarnych działań podejmowanych na rzecz osób i rodzin będących w stanie kryzysu. Celem interwencji kryzysowej jest przywrócenie równowagi psychicznej i umiejętności samodzielnego radzenia sobie, a dzięki temu zapobiegania przejściu reakcji kryzysowej w stan chronicznej niewydolności psychospołecznej. Zatem w myśl ustawy oddziaływaniami o charakterze interwencyjnym obejmuje się nie tylko jednostki, ale także rodzinny i grupy społeczne. Interdyscyplinarność przejawia się zaś w formach działań podejmowanych względem człowieka pogrążonego w kryzysie. Oprócz wsparcia psychologicznego takiej osobie w zależności od natury doświadczanych trudności udziela się wtedy, gdy powstanie taka konieczność, wsparcia socjalnego, prawnego czy medycznego (Kubacka-Jasiecka, Passowicz, 2016). Kryzys, którego zażegnanie stanowi nadrzędny cel działań interwencyjnych, bywa ujmowane w literaturze przedmiotu różnorodnie. Definicja *kryzysu* zawarta w *Wielkim słowniku języka polskiego* PWN określa *kryzys* jako „sytuację, w której osoba znajduje się w bardzo złym stanie psychicznym. Człowiek przyzywający kryzys nie jest w stanie wykonywać określonego rodzaju działań, nie umie się pozbyć negatywnych myśli, czasem odczuwa również dolegliwości fizyczne”<sup>1</sup>.

Richard K. James i Burl E. Gilliland (2010) podjęli próbę usystematyzowania i opisu sytuacji kryzysowych. Zgodnie z ich propozycją w toku swojego życia jednostka może doświadczać:

- *kryzysu rozwojowego* będącego reakcją na wydarzenie, które pojawia się w toku normalnego rozwoju, jednakże powodujące nagłą zmianę lub zwrot życiowy; przykładem takiej sytuacji może być urodzenie dziecka czy przejście na emeryturę;
- *kryzysu sytuacyjnego* będącego reakcją na niespodziewane zdarzenie, którego nie dało się przewidzieć lub kontrolować. Do tego typu okoliczności zalicza się m.in.

<sup>1</sup> Zob. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/11179/kryzys/4830999/przezywac/> (dostęp: 15.09.2024).

wypadki samochodowe, utratę pracy czy nagłą śmierć bliskiej osoby. Kryzys sytuacyjny cechuje przypadkowość, nagłe pojawienie się i często katastroficzny wymiar;

- *kryzysu egzystencjalnego* związanego z odczuwaniem wewnętrznego konfliktu i/ lub lęku związanego z istotnymi dla jednostki aspektami jej życia na przykład wiarą czy wizją przyszłości bądź oceną swojego życia;
- *kryzysu środowiskowego* będącego następstwem wywołanych przez katastrofę zdarzeń. Źródłem tego kryzysu mogą być następstwa: zjawisk naturalnych takich, jak powódzie czy trzęsienia ziemi, zjawisk pochodzenia biologicznego (np. epidemii) czy zjawisk o podłożu politycznym (wojna) lub gospodarczym (kryzys finansowy).

Autorzy w swojej typologii wskazali na znaczne zróżnicowanie potencjalnych zdarzeń mogących doprowadzić do kryzysu. Wystąpienia części z nich nie da się przewidzieć, więc nie sposób jest się na nie przygotować (np. wypadek samochodowy). Za to w przypadku kryzysów rozwojowych z racji świadomości ich nieuchronnego przezwyciężenia można podejmować działania mające na celu lepsze przygotowanie się do ich nadejścia. Przykładem takich działań pozostaje edukacja społeczeństwa.

Lawrence M. Brammer (1985) utożsamia kryzys emocjonalny ze stanem dezintegracji, z okolicznością, w której jednostka staje w obliczu niemożności realizacji ważnych dla niej celów życiowych lub istotnego zaburzenia typowego dla siebie cyklu życiowego, w tym sposobów radzenia sobie ze stresorami. Gerard Caplan (1964) podkreśla, że kryzys pojawia się w momencie, gdy człowiek napotyka szereg trudności w osiąganiu istotnych celów życiowych. Przeszkody te wydają mu się nie do przezwyciężenia na drodze typowych dla siebie wyborów i schematów postępowania. Złożoność zjawisk wywołujących reakcje kryzysowe oraz indywidualny charakter ich przeżywania sprawia, że nie sposób wskazać jeden, uniwersalny wzór służący do opisu i charakterystyki istoty kryzysu. Niemniej udaje się określić typowe dla przeżywania kryzysów cechy wspólne. Zalicza się do nich (Ibidem):

- odczuwanie wysokiego poziomu napięcia (odczuwanie lęku);
- poczucie chaosu uniemożliwiające dalsze pełnienie typowych dla siebie ról społecznych;
- impulsywne dążenie do rozstrzygnięcia sytuacji kryzysowej tu i teraz niezależnie od kosztów, które muszą zostać poniesione;
- subiektywne przekonanie osoby pogrążonej w kryzysie o byciu w punkcie zwrotnym zmieniającym dotychczasowy bieg życia.

Konfrontacja z sytuacją trudną (kryzysową) jest procesem posiadającym swoją dynamikę. Gerard Caplan i Erich Lindemann (1999) w swojej koncepcji teorii kryzysu przedstawili fazową koncepcję dynamiki rozwoju kryzysu psychicznego, która przedstawia się w następujący sposób:

- *faza konfrontacji z wydarzeniem wywołującym kryzys*, w trakcie której człowiek nieskutecznie wykorzystuje posiadane sposoby radzenia sobie, odczuwa, że posiadane przez niego zasoby są niewystarczające do poradzenia sobie z sytuacją, oraz ma świadomość, że zewnętrzne źródła pomocy okazały się nieefektywne,

co prowadzi do pojawienia się silnej reakcji emocjonalnej charakteryzującej się wzrostem napięcia oraz obecnością lęku i niepokoju;

- *faza pojawienia się poczucia gwałtownej utraty równowagi*, powstaje przekonanie o niemożności poradzenia sobie z trudną sytuacją. Następstwem tego jest przekonanie o byciu pokonanym oraz poczucie utraty kontroli nad swoim życiem, postępuje dalszy wzrost napięcia oraz spadek poczucia własnej wartości;
- *faza mobilizacji*, w której następuje mobilizacja do uruchomienie wszystkich dostępnych zasobów i sił psychicznych, czego następstwem może być: pokonanie kryzysu i odzyskanie równowagi psychicznej bądź jego pozorne przewyciężenie poprzez aktywizację mechanizmów obronnych, takich jak zaprzeczenie, co prowadzi niekiedy do przejścia kryzysu w stan chroniczny;
- *faza dekompensacji*, kiedy następuje krytyczne wzmożenie odczuwanego napięcia osiągające swój punkt krytyczny, co prowadzi do poczucia chaosu i zniekształcenia postrzegania. Na tym etapie mogą się pojawiać zachowania przynoszące chwilową ulgę, lecz niesłużące efektywnej adaptacji do sytuacji (przykładem są zachowania agresywne bądź autoagresywne) oraz wycofanie z relacji interpersonalnych czy nadużywanie substancji zmieniających nastroj.

W odniesieniu do wyodrębnionych przez twórców faz rozwoju kryzysu należy stwierdzić, że proces zmagania się z kryzysem prowadzi nieraz do więcej niż jednego rozwiązania. Tym samym istotne i zasadne wydaje się otaczanie osób zagrożonych w kryzysie specjalistycznym wsparciem, mającym na celu niesienie pomocy w przewyciężeniu kryzysu i poprawę jakości ich życia przy jednoczesnym minimalizowaniu ryzyka przejścia kryzysu w stan chroniczny.

## 2. Istota, cele i założenia interwencji kryzysowej

Interwencja kryzysowa skupia się na udzielaniu pomocy na rzecz osób potrzebujących. Można ją utożsamiać z wieloaspektową pomocą świadczoną na rzecz osób zagrożonych w kryzysach psychologicznych oraz innych poważnych problemach. Lee Ann Hoff (1995) przedstawia interwencję kryzysową jako dziedzinę pomocy ludziom w kryzysie oraz osobom, które nie są w stanie nadążyć za tempem zmian społeczno-ekonomicznych. W trakcie podejmowania interwencji kryzysowej rozumianej jako zespół działań głównie o charakterze psychologicznym przyjmuje się pewne podstawowe założenia, w oparciu o które następnie podejmuje się działania. Dorota Kubacka-Jasiecka (2010) owe ogólne idee przedstawia w następujący sposób:

- kryzys jest normalną reakcją będącą następstwem pojawienia się krytycznego wydarzenia;
- zasoby własne klienta odgrywają kluczową rolę w procesie zmagania się z kryzysem;
- oddziaływanie na osobę klienta odbywa się w sposób wielotorowy, obejmując aspekty medyczne, psychologiczne, środowiskowe oraz materialno-bytowe;
- podjęte działania mają charakter eklektyczny, czyli są dobierane adekwatnie do natury sytuacji kryzysowej;

- proces oddziaływania w toku interwencji kryzysowej oparty jest na relacji wspierającej, która pojawia się pomiędzy osobą w kryzysie a osobą wspomagającą;
- inicjowane procesy zmiany powinny mieć miejsce na poziomie indywidualnym oraz społecznym.

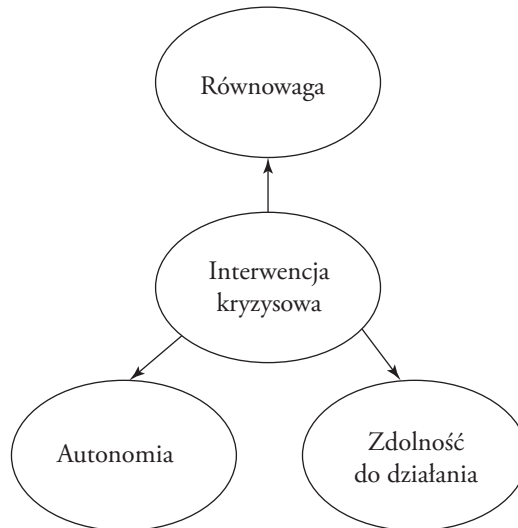
Biorąc pod uwagę wskazane przez autorkę idee, łatwo wywnioskować, że interwencja kryzysowa opiera się na twierdzeniu, iż kryzys może dotknąć każdego człowieka, a co za tym idzie – należy uznać go za normalną reakcję na okoliczności nam zagrażające. Ponadto podkreśla się ideę interdyscyplinarności świadczonej pomocy. Na interwencję w sytuacji kryzysu nie składa się jedynie udzielanie pomocy psychologicznej, ale również – gdy istnieje taka zasadność – udzielenie pomocy medycznej czy materialnej.

Nadrzędnym celem interwencji kryzysowej pozostaje dążenie do zapobiegania utracie równowagi psychicznej, zdolności do działania i autonomii człowieka. W sytuacji gdy dojdzie do ich utraty, celem działań interwencyjnych staje się dążenie do ich ponownego przywrócenia. W celu lepszego zrozumienia istoty tego celu warto rozwinąć zawarte w nim stwierdzenia (Grodecka, Kałucka, Sarzała, Żukowicz, 2011):

- równowaga oznacza stan stabilności emocjonalnej i umysłowej;
- zdolność do działania utożsamiana jest z możliwością samodzielnego radzenia sobie z uczuciami, potrzebami, wpływami oraz umiejętnością realizowania stawianych sobie zadań;
- autonomia dotyczy świadomości własnej odrębności i umiejętności kontrolowania własnych granic zarówno fizycznych, jak i psychicznych.

Nadrzędne cele w formie graficznej przedstawione są na Rysunku 1.

Rysunek 1. Cele interwencji kryzysowej





Mnogość idei i celów, w oparciu o które podejmowane są działania interwencyjne, sprawia, że różni się ona w wielu aspektach od innych form wsparcia i pomocy. Różnice te widoczne są w sposobie podejścia interwenta do pracy z osobą w kryzysie. Ów kontakt charakteryzuje się następującymi założeniami (Jacobson, Strickler, Morley, 1968):

- natychmiastowym rozpoczęciem;
- szybką diagnozą trudności;
- ograniczoną w czasie pomocą;
- aktywnością, a nawet dyrektywnością interwenta;
- koncentracją na głównym problemie;
- elastycznością w oddziaływaniu.

Wykazane powyżej założenia wskazują, że istotą interwencji kryzysowej jest działanie zmierzające do rozwiązania problemu. Ponadto podkreślona została konieczność natychmiastowego działania przy zastosowaniu różnorodnych i elastycznych strategii działania. To, czym ponadto interwencja kryzysowa odróżnia się od innych form pomocy psychologicznej, jest założenie porządkujące wykonywanie poszczególnych działań. Działania podejmowane przez interwenta mają na celu przede wszystkim uwzględnić kwestie dotyczące bezpieczeństwa osoby doświadczającej kryzysu i odbywać się w powiązaniu z wiedzą na temat przebiegu reakcji kryzysowej. Przebieg interwencji jest zatem determinowany okolicznościami niezależnymi od osoby świadczącej usługę oraz możliwym do zrealizowania trybem działania. Wyróżnia się (Lasota, 2015):

- *interwencję w trybie ratunkowym*, prowadzoną w sytuacji, gdy interwencja musi zostać podjęta natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia sygnalizującego zagrożenie życia lub zdrowia. Wyróżnia się szybką oceną zagrożenia i natychmiastowym podjęciem decyzji o wdrożeniu czynności pomocowych. Po ustabilizowaniu sytuacji możliwe są dalsze działania interwencyjne czy terapeutyczne;
- *interwencję jednej sesji*, odbywającą się przy założeniu, że spotkanie z osobą w kryzysie może być pierwszą i jednocześnie jedyną okazją do udzielania pomocy. W trakcie sesji należy się wykazać umiejętnością dobrego zarządzania czasem, aby w toku kontaktu zrealizować najbardziej niezbędne elementy związane z niesieniem doraźnej pomocy;
- *interwencję kilku sesji*, polegającą na utrzymywaniu kontaktu z osobą w kryzysie przez dłuższy czas (zazwyczaj interwencja trwa od 6 do 8 spotkań) i wspieraniu jej w procesie zmagania się z kryzysem. Główne jej cele to pomoc w przywróceniu równowagi oraz wsparcie w tworzeniu nowej koncepcji własnego życia. Jeśli w toku tych sesji kryzys nie zostanie zażegnany, należy skierować klienta na dalszą terapię.

Adekwatna ocena okoliczności, w których podejmowana jest interwencja kryzysowa, wiąże się z dostosowaniem trybu prowadzenia wsparcia, co przekłada się następnie na wybór odpowiedniego sposobu postępowania, czyli strategii czy modelu działania (przykładowe strategie prowadzenia interwencji kryzysowej zostaną przedstawione w dalszej części opracowania).

### 3. Wybrane strategie prowadzenia interwencji kryzysowej

Udzielanie specjalistycznego wsparcia osobie pogrążonej w kryzysie może przyjmować różne formy w zależności o typu sytuacji kryzysowej, indywidualnej reakcji jednostki na trudną sytuację oraz okoliczności determinujących trybu działania. Przy założeniu, że spotkanie z osobą w kryzysie będzie jednorazowe, czyli realizowane w warunkach interwencji jednej sesji, interesującą koncepcję przeprowadzenia takiego kontaktu zawiera model sześciu kroków interwencji kryzysowej przedstawionej przez Collins i Collins (2005). Model ten zakłada, że w toku jednego spotkania z osobą zmagającą się z sytuacją kryzysową należy podjąć następujące działania zwane krokami:

- *krok 1* polega na zbudowaniu i podtrzymaniu empatycznej relacji z klientem;
- *krok 2* dotyczy oceny kryzysu, z którym zmagają się klient, i – co za tym idzie – podjęcia adekwatnych działań w celu zapewnienia bezpieczeństwa w środowisku, uwzględnienia i zaspokojenia pilnych potrzeb klienta oraz stabilizowania i zmniejszania stopnia nasilenia występujących zaburzeń równowagi emocjonalnej;
- *krok 3* polega na badaniu, ocenie oraz rozpoznaniu znaczenia wydarzeń krytycznych, które nadaje im klient, a także ustaleniu stopnia nasilenia jego reakcji na to wydarzenie;
- *krok 4* dotyczy eksploracji i wspólnego rozwijania z klientem alternatywnych scenariuszy rozwiązania sytuacji kryzysowej;
- *krok 5* polega na towarzyszeniu klientowi w procesie mobilizacji własnych i społecznych zasobów oraz poszukiwaniu dodatkowych społecznych zasobów i wsparcia, jeśli to konieczne;
- *krok 6* polega na próbach antycypowania przyszłości oraz ustaleniu możliwości monitorowania sposobu, w jaki klient sobie radzi po skończonej interwencji pojedynczej sesji.

Istotnym zadaniem interwenta w trybie pojedynczej sesji jest wspólne z klientem zaplanowanie jego najbliższych dni i tego, jakie działania ma w tym czasie podjąć. Formą dopełnienia sesji, o której mowa w szóstym kroku (monitoring), pozostaje wyartykułowanie prośby o przyszły kontakt klienta z interwentem, np. poprzez zatelefonowanie do niego. Rozmowa z klientem odbywająca się po pewnym czasie od sesji interwencyjnej ma na celu upewnienie się co do skuteczności przeprowadzonej sesji.

W sytuacji, w której możliwe jest pozostanie w kontakcie z osobą w kryzysie przez dłuższy czas, należy zaplanować działania w trybie kilku sesji. Interwencja taka rozłożona w czasie na kilka spotkań pozwala na realizację większej liczby założeń interwencyjnych. Przykładem strategii prowadzenia interwencji kilkusecyjnej może być model ABCDE, zawierający w sobie więcej zadań do wykonania w kontakcie z osobą doświadczającą kryzysu, przez co niejako wymagający wielokrotnego spotkania interwenta z osobą w kryzysie (Collins, Collins, 2005). Model ten zawiera następujące elementy:

*A – ustabilizowanie afektu* – doprowadzanie do sytuacji, w której osoba w kryzysie będzie zdolna do przypomnienia sobie i opowiadania o doświadczonych wydarzeniach krytycznych w sposób adekwatny oraz racjonalny.

*B – przystosowanie behawioralne* – zastąpienie negatywnych strategii zmagania się strategiami, które są bardziej efektywne i konstruktywne, co zmniejsza ryzyko ponoszenia kosztów przez klienta kosztów fizycznych będących na przykład następstwem sięgania po używki.

*C – osiągnięcie sprawności poznawczej* – polega na nadaniu możliwego do zaakceptowania znaczenia zdarzeniu kryzysowemu oraz na ponownym ukształtowaniu tych przekonań życiowych, które na skutek doświadczonego kryzysu uległy zniekształceniom.

*D – osiągnięcie dojrzałości, sprawności rozwojowej* – polega na przywróceniu u klienta zdolności do radzenia sobie z zadaniami życiowymi oraz wypracowania gotowości do kontynuowania ścieżki prawidłowego rozwoju.

*E – działanie, aby ekosystem klienta pozostał zdrowy i nienaruszony* – wspieranie klienta w jego rozwoju (dojrzwaniu) oraz umożliwienie mu uzyskania dostępu do zasobów własnych i środowiskowych. Interwent ponadto ma za zadanie wspierać klienta w procesie odnawiania zerwanych w toku doświadczania kryzysu relacji interpersonalnych.

Interwencje dłuższe, takie jak te opisane w modelu ABCDE, cechują się dwoma istotnymi elementami: a) ustanowieniem wspierającej i wzmacniającej relacji interwent – klient oraz b) oceną stopnia rozwiązania kryzysu przez klienta.

Wraz ze zmianami społecznymi i kulturowymi zmieniają się wymagania kierowane w stronę człowieka ze strony środowiska społecznego, w którym przyszło mu żyć i funkcjonować. Nowe okoliczności wymagają również nowych form podejścia do istoty interwencji kryzysowej, a co za tym idzie – wypracowania nowych form i strategii działania. Przykładem tych zmian jest założenie, że interwencja kryzysowa odbywa się w określonym społeczno-kulturowym kontekście. Prowadzi to zatem do uznania, że część stanów kryzysowych ma swój początek w dysfunkcjonalnych relacjach społeczno-kulturowych. W myśl tej idei powstał model działalności interwencyjnej określanej mianem „interwencji trzeciego nurtu”, w którego centrum zainteresowania są osoby nieposiadające wsparcia społecznego, osoby dyskryminowane społecznie oraz ofiary niekorzystnych zmian legislacyjnych (Kubacka-Jasiecka, 2016). Dorota Kubacka-Jasiecka (2023) wyróżnia szereg zadań, które należy podejmować w myśl modelu interwencji trzeciego nurtu. Należy do nich:

- prowadzenie interwencji w środowisku rodzinnym klienta, jego sąsiedztwie, miejscu pracy oraz innych instytucjach w tym także u przedstawicieli władzy;
- łączenie klientów kryzysowych oraz osób z grupy ryzyka z lokalną siecią wsparcia społecznego i zasobami dostępnymi w ich środowisku w celu poprawy ich zdolności adaptacyjnych do otoczenia społecznego;
- udzielanie wsparcia w procesie zaspokajania potrzeb klienta;
- prowadzenie działań na rzecz wzmacniania poziomu zdrowia psychospołecznego danej społeczności;

- tworzenie precedensowych rozwiązań środowiskowych z uwzględnieniem dobra ofiar kryzysu czy pokrzywdzenia;
- promowanie korzystnych rozwiązań systemowych uwzględniających potrzeby lokalnego środowiska.

Zadanie, jakie stawia przed sobą interwencja kryzysowa trzeciego nurtu, można jedynie zrealizować przy współpracy ze sobą specjalistów z różnych dziedzin. Celem tych zdań jest podnoszenie jakości życia oraz zapobieganie wykluczeniu i patologiom społecznym. Tak rozumiana działalność interwencyjna sięga po różne formy, począwszy od psychoedukacji czy prowadzenia dedykowanych grup wsparcia, aż po wdrażanie i popieranie przemian społecznych oraz umacnianie sprawiedliwości i tolerancji społecznej (Ibidem).

Niezależnie od uwarunkowań społeczno-kulturowych czy obranej strategii działania istotnym elementem wpływającym na jakość świadczonej pomocy pozostaje osobiste nastawienie i otwartość specjalisty na osobę w kryzysie. W tym miejscu warto więc przywołać uniwersalne wskazania dotyczące sposobu prowadzenia zarówno pojedynczej sesji, jak i dłuższego kontaktu pomocowego (Egan, 1994):

- nie przeceniaj pełnionej przez siebie roli profesjonalnego interwenta, rozwijaj w sobie umiejętność swobodnego jej przyjmowania i odrzucania, aby nie być nią ograniczonym;
- reaguj w sposób spontaniczny i taktowny oraz traktuj klienta z należyтым mu szacunkiem;
- unikaj reakcji i zachowań obronnych; profesjonalny interwent akceptuje siebie, jakim jest, przez co może otwarcie i szczerze przyjąć negatywną krytykę;
- bądź otwarty i wolny, bez tego nie będziesz się w stanie zaangażować we współuczestniczącą relację z klientem w adekwatny i wolny od ukrytych zamierzeń sposób.

Postępując zgodnie z tymi ideami, interwent kryzysowy będzie wrażliwy na potrzeby osoby pogrążanej w kryzysie i poświęci całość swojej uwagi na wsparcie jej w zmaganiach z kryzysem, realizując tym samym nadrzędny cel interwencji kryzysowej czy patrząc szerzej – każdej formy pomocy psychologicznej, będącej niesieniem pomocy na rzecz osób potrzebujących.

## Podsumowanie

Kryzys z racji swojej specyfiki stanowi nieodzowną część ludzkiego życia. Powszechnie utożsamiany bywa z sytuacją przykrą oraz trudną, stanowiącą wyzwanie dla człowieka oraz potencjalne zagrożenie dla jego funkcjonowania. Nierozwiązany, potrafi przejść w chroniczny stan i stanowić przyczynę do powstania dysfunkcji i zaburzeń. Odpowiedzią na to istotne społecznie zagrożenie są różnorodne działania podejmowane przez szereg specjalistów z różnych dziedzin, w tym psychologów i psychoterapeutów. Jedną z form pomocy psychologicznej kierowanych do ludzi jest interwencja kryzysowa. Podstawowym jej założeniem pozostaje natychmiastowość świadczonego wsparcia, co sprawia, że koszty psychiczne ponoszone przez osobę po-

grążoną w kryzysie zostają minimalizowane, a ryzyko powstania trwałej dysfunkcji maleje. Zważywszy na różnorodność wydarzeń kryzysowych, które mogą się stać udziałem jednostki w toku rozwoju interwencji kryzysowej, powstały różne modele tłumaczące naturę kryzysu oraz zaprezentowano szereg strategii działania w relacji specjalista – klient. Niemniej każdy z nich podkreśla kluczową rolę tworzenia atmosfery bezpieczeństwa u osoby zmagającej się z trudnościami oraz budowy pełnej empatii i zrozumienia relacji pomocowej, w której na pierwszym miejscu stawia się klienta i towarzyszenie mu w jego dążeniu do powrotu do stanu równowagi, autonomii oraz odzyskania poczucia sprawstwa i kontroli nad swoim życiem. Niezależnie od wybranej formy świadczenia usługi interwencji kryzysowej osoba pomagająca zawsze powinna dążyć do realizacji nadrzędnego celu, czyli poprawy jakości życia osoby, która z racji doświadczanych trudności narażona bywa na cierpienie oraz negatywne konsekwencje trwania w kryzysie.

**Roman Kurzeja**

*Autor jest z wykształcenia psychologiem, wykładowcą na Wydziale Nauk Społecznych i Sztuki Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu, psychologiem w Ośrodku Interwencji Kryzysowej w Nowym Sączu*

### Bibliografia

- Brammer, L.M. (1985). *The Helping Relationship: Process and skills* (3<sup>rd</sup> ed.) (s. 94). New Jersey: Prentice-Hall.
- Caplan, G. (1964). *Principles of preventive psychiatry* (s. 40). New York: Basic Books.
- Caplan, G., Lindemann, E., (1999). *Crisis Theory. W: Post-Traumatic Stress Disorders: Concepts and Therapy*. Wiley.
- Collins, B.G., Collins, T.M. (2005). *Crisis and Trauma. Developmental-Ecological Intervention*. Boston, New York: Lahasha Press, Houghton Mifflin Vompamy.
- Egan, G. (1994). *The Skilled Helper: A Problem-Management Approach to Helping* (s. 55-56). Pacific Grove, Brooks/Cole.
- Grodecka, J., Kałucka, R., Sarzała, A., Żukowicz, A. (2011) *Standard interwencji kryzysowej*. (s. 7). Projekt 1.18. Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej.
- Hoff, L.A. (1995). *People in Crisis: Understanding and Helping*. San Francisco: Jossey-Bass.
- Jacobson, G.F., Strickler, M., Morley, W. (1968). *Generic and Individual Approaches to Crisis Intervention*. American Journal of Public Health.
- James, R.K., Gilliland, B.E. (2010) *Strategie interwencji kryzysowej* (s. 35). Warszawa: Wydawnictwo Edukacyjne „Parpamedia”.
- Kubacka-Jasiecka, D. (2010). *Interwencja kryzysowa. Pomoc w kryzysach psychologicznych* (s. 86-87). Warszawa: Wydawnictwo WAIP.
- Kubacka-Jasiecka, D. (2016). *Interwencja w społeczności – trzeci nurt interwencji kryzysowej*. W: D. Kubacka-Jasiecka, P. Passowicz (red.), *Interwencja kryzysowa konteksty indywidualne i społeczne* (s. 28). Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.

- Kubacka-Jasiecka, D. (2023). Interwencja kryzysowa dnia dzisiejszego i przeszłości. Perspektywa aksjologiczno-społeczna. W: K. Wojtanowicz, M. Duda, J. Bursová (red.), *Interwencja kryzysowa – implikacje badawcze i praktyczne* (s. 36-38). Kraków: Wydawnictwo „Scriptum”.
- Kubacka-Jasiecka, D., Passowicz P. (2016). Kryzys i interwencja – spojrzenie z perspektywy ekologiczno-systemowej. W: D. Kubacka-Jasiecka, P. Passowicz (red.), *Interwencja kryzysowa konteksty indywidualne i społeczne* (s. 9). Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Lasota, M. (2015). *Standardy usług pomocy społecznej. Podręcznik wdrożeniowy* (s. 51-52). Poznań: Wielkopolska Rada Koordynacyjna Związek Organizacji Porządkowych.
- Michalec-Jękot, S. (2023). Interwencja kryzysowa jako potrzeba współczesności. W: K. Wojtanowicz, M. Duda, J. Bursova (red.), *Interwencja kryzysowa – implikacje badawcze i praktyczne* (s. 46). Kraków: Wydawnictwo „Scriptum”.
- Osipczuk M. (red.). (2011). *Psychoterapia po ludzku* (s. 11-12). Wrocław: Stowarzyszenie INTRO.
- Otwinowski, W. (2010). *Kryzys i sytuacja kryzysowa* (s. 83). Poznań: Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa.
- Przetacznik-Gierowska, M. (1995). *Zdarzenia życiowe a kryzysy rozwojowe w życiu człowieka* (s. 5-25). Katowice: Chowanna.
- Skłodowski, H. (2010). Psychologiczne wyzwania kryzysu. W: H. Skłodowski (red.), *Człowiek w kryzysie – psychospołeczne aspekty kryzysu* (s. 9-11). Łódź: Wydawnictwo Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593.

### Netografia

<https://wsjp.pl/haslo/podglad/11179/kryzys/4830999/przezywac/>